



POMOST MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM

Nagroda Europy
dla Lublina

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas posiedzenia w Tychach 12 maja Zarząd ZMP podjął stanowisko dotyczące projektu zmiany zasad pobierania opłat za parkowanie samochodów. Zgłoszono liczne uwagi do rządowego projektu Prawo wodne oraz do projektów niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin.

str. 12 W dniach 24 – 28 kwietnia odbyło się pierwsze z kilku wydarzeń zaplanowanych w ramach projektu "Polsko-norweska pomoc dla zwiększenia efektywności energetycznej na Ukrainie".

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Różne modele plus wsparcie nauki to rekomendacje do łączenia się samorządów, jakie zaprezentowano podczas ogólnopolskiej konferencji „Wyzwania rozwoju miast”. Trzy różne podejścia do łączenia samorządów pokazano na przykładzie Zielonej Góry, Rzeszowa i Opola.

str. 8 Lublin jako piąte polskie miasto w historii zjednoczonej Europy został wyróżniony prestiżową Nagrodą Europy. Miasto doceniono za organizację niezwykle żywego życia kulturalnego z różnorodnymi wydarzeniami przyciągającymi szeroką publiczność.

str. 10 „Strategie finansowe projektów rozwojowych” to tytuł tegorocznej trzynastej już Ogólnopolskiej Konferencji BGK dla JST, która odbyła się w dniach 24 i 25 maja 2017 r. w Warszawie.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 6 W ostatnim czasie ukazało się kilka ciekawych wyroków Wojewódzkich Sądów Administracyjnych korzystnych dla samorządów w sprawie likwidacji sieci szkół. Pokazują one, jak kuratoria i MEN nie słuchają argumentów oraz nie umieją uzasadnić merytorycznie swoich negatywnych opinii w kwestii kształtowania sieci szkół przez samorządy.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Mieszkańcy Lublina chętnie biorą odpowiedzialność za swoje miasto i włączają się w procesy decyzyjne. I to jest wielki wyróżnik Lublina - dużym inwestycjom towarzyszy aktywność organizacji pozarządowych i mieszkańców - mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Miasto w tym roku obchodzi jubileusz 700-lecia.

Na okładce: Noc Kultury w Lublinie.

Fot. Marketing Miasta Lublin

Samorządowcy u Prezydenta RP

Z nadzieją na współpracę

Powołanie przy urzędzie Prezydenta zespołu, z udziałem organizacji samorządowych, który ma dokonać całościowego przeglądu regulacji dotyczących działalności samorządu terytorialnego – to główny efekt spotkania 23 maja br. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, do którego doszło z inicjatywy organizacji samorządowych.

Wystąpiły one do prezydenta Andrzeja Dudy z propozycją dyskusyjnego najistotniejszych dla samorządu terytorialnego spraw legislacyjnych. Do pisma w tej sprawie załączono przyjętą przez środowiska samorządowe Kartę Samorządności. W trwającym dwie godziny spotkaniu wzięli udział szefowie korporacji - **Marek Olszewski**, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP, **Zygmunt Frankiewicz**, prezes Związku Miast Polskich, **Ludwik Węgrzyn**, prezes Związku Powiatów Polskich, **Olgiard Geblewicz**, prezes Zarządu Związku Województw RP, a także - **Krzysztof Żuk**, członek Zarządu Unii Metropolii Polskich oraz **Stanisław Bodys**, wiceprzewodniczący Unii Miasteczek Polskich.

Strona samorządowa doceniła udział Prezydenta w debacie na temat **wstecznego działania ewentualnego ograniczenia liczby kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast**, co przyczyniło się do powodzenia starań samorządów o wycofanie się inicjatorów z tego zamiaru. Odnosząc się do problemu kadencyjności, Andrzej Duda wykluczył możliwość wprowadzania nowych przepisów jako działających wstecz, jak również ewentualność skracania kadencji organów, których czas pełnienia funkcji jest określony w Konstytucji. - *Dobrze, że wycofano się z tej decyzji* - komentował Krzysztof Żuk. - *Nie zmienia się zaprzęgu przy przeprawie przez rzekę.*

Reprezentanci samorządów przedstawili Prezydentowi problemy dotyczące **ograniczenia podstawowych praw obywatelskich** (w tym gwarantowanych w Konstytucji praw wyborczych), **centralizacji**, czyli odbierania kompetencji samorządom lokalnym i regionalnym oraz ograniczania wpływu mieszkańców na sprawy lokalne i regionalne. Wśród zagadnień dotyczących centralizacji spraw publicznych w państwie wymieniono m.in.: pozbawianie gmin samodzielności w kształtowaniu sieci szkół w związku z reformą edukacji, zapowiedź pozbawienia powiatów wpływu na admi-

nistrację pracy i nadzór budowlany oraz odebranie województwom ośrodków doradztwa rolniczego i wpływu na wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Poruszyli też kwestie związane z **obszarami metropolitalnymi i z osłabianiem finansów samorządowych**, co jest sprzeczne z zapisami Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Przedstawiając sytuację finansową samorządów zwrócono uwagę na kolejne ubytki w dochodach JST (opodatkowanie nieruchomości kolejowych bez rekompensaty) oraz na resortowy projekt zmian ustawowego indywidualnego wskaźnika zadłużenia, który nie dość, że nie uwzględnia postulatów organizacji samorządowych, to jeszcze pogarsza zły wzór określający indywidualny limit zadłużenia JST. Prezes ZMP przekazał projekt pakietu ustaw stabilizujących finanse samorządowe.

Prezydent z uwagą przyjął postulaty i stanowiska samorządowców. Jednocześnie zaznaczył, że głowa państwa ma odmienną od samorządowców wizję oświaty oraz organizacji państwa. Zapowiedział **utworzenie zespołu kodyfikacyjnego ds. przeglądu prawa samorządowego**, a także dalsze spotkania ze stroną samorządową. Wyraził też nadzieję na współpracę przedstawicieli samorządów przy formułowaniu pytań dotyczących finansów publicznych i samorządu terytorialnego w zapowiadanym referendum konstytucyjnym. - *Możliwość powołania tego zespołu przy Prezydencie to jedyny ważny i mocny konkretny z tego spotkania* - podkreślał Z. Frankiewicz. - *Przedstawiliśmy nasze bieżące problemy, które spotkały się z dobrym odbiorem ze strony pana Prezydenta. Zostały zanotowane i mam nadzieję, że będzie z tego jakiś ciąg dalszy. Ciąłem eksperckim zespołem ma być Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, ale będzie ona powołana przy Prezydencie, na czym zależało stronie samorządowej.*

- *Wiemy, jakie kompetencje ma prezydent RP, i nie spodziewamy się, że nagle stanie na czele rewolucji samorządowej* - tłumaczył na konferencji prasowej 25 maja **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. - *Liczymy jednak, że w kilku sprawach będzie mógł nam pomóc. Nie wiadomo jeszcze, kiedy taka komisja mogłaby zacząć pracę i kto wejdzie w jej skład. Ale takie podejście Prezydenta to zdecydowany zwrot w stosunkach między samorządami i władzą centralną, które ostatnio są dość napięte.* **(JP)**

Konferencja prasowa „Przed Dniem Samorządu”

O święcie i odbieraniu kompetencji

Dzień Samorządu Terytorialnego, przypadający 27 maja, był w tym roku obchodzony w Polsce już po raz osiemnasty. W tych dniach wiele rad JST przyjęło Kartę Samorządności. To główne tematy konferencji prasowej, która odbyła się w Centrum Prasowym PAP w Warszawie 25 maja. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich korporacji samorządowych.

Dziś 120 gmin, 25 miast, siedem powiatów i cztery województwa przyjęły już Kartę Samorządności, dokument będący manifestem, wzywającym do poszanowania zasad samorządności * - mówił dyrektor biura ZMP, **Andrzej Porawski**. Zwrócił uwagę na wymowę tegorocznych obchodów Dnia Samorządu: - *Ta aktywność nie jest organizowana w trybie protestu, tylko pokazania, że samorząd jest pewnym dobrem, osiągnię-*

ciem nas wszystkich i nie warto go osłabiać. Rozmawiano też o ustawie metropolitalnej, reformie oświaty, centralizacji i dwukadencyjności. Burmistrz Podkowy Leśnej, **Artur Tusiński** (UMP) zwrócił uwagę, że projekt metropolii warszawskiej w zaproponowanym kształcie mógł doprowadzić do ograniczenia lub likwidacji większości kompetencji wszystkich gmin i na to nie było szerokiej zgody ani mieszkańców, ani samorządu. Podkreślał, że w ramach konsultacji dotyczących utworzenia metropolii warszawskiej zainteresowane gminy nie otrzymały odpowiedzi na żadne z pytań, które skierowały do projektodawców. - *Pomimo odłożenia projektu metropolii warszawskiej na bok, kolejne referendum w tej sprawie odbędą się, pokazując stosunek mieszkańców podwarszawskich miejscowości do tego typu rozwiązań* - zapewnił Tusiński.

Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy (UMP) zauważył, że w tym roku miały miejsce chaotyczne i niechlujne próby zmian przepisów, które mocno uderzały w samorząd lokalny. Jeśli chodzi o ustawę metropolitalną, zamiast stabilnego mechanizmu, o który walczone od kilku lat, zaproponowano rozwiązanie odcinające się od tego, co samorządy robią dziś razem wspólnie.

Rudolf Borusiewicz, dyrektor Biura Związku Powiatów Polskich, przestrzegał przed powrotem do Polski resortowej. - *To oznacza, że odbiera się władzę społecznościom lokalnym. Pozbawianie praw tych społeczności, ograniczanie ich wpływu, nie ma żadnego umocowania ustro-*

pozarządowych, **Jan Mencwel**, prezes zarządu Stowarzyszenia „Miasto jest Nasze” oraz **Przemysław Cichocki**, radny miasta Legionowo. Dyskutowano o ograniczaniu kadencji samorządowej, społeczeństwie obywatelskim, uchodźcach, zadaniach samorządu, w jaki sposób się je



Rozmawiano o ograniczaniu kadencji samorządowej, społeczeństwie obywatelskim, uchodźcach...

Fot. Archiwum „Faktu”

w Polsce realizuje i w jakim wymiarze jego działania są istotne dla obywateli. Uczestnicy odpowiedzieli również na pytania, jaka jest skuteczność samorządów i ich zakres odpowiedzialności. **Kuba Wygnański**: *Samorząd dostaje zadania i nie zawsze otrzymuje na nie pieniądze, ale najgorzej jest wtedy, gdy wszystko jest określone, jak ma być umebrowane. Gdyby udało się uwolnić samorząd od tego, byłoby lepiej. Samo-*

owego i konstytucyjnego. **Leszek Świątalski**, sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP mówił z kolei: - *Reforma oświaty niczego nie ułatwi, ale będzie determinować wiele problemów.* Odnosząc się do kwestii ograniczenia liczby kadencji, **Wadim Tyszkiewicz**, prezydent Nowej Soli (OPOS, ZMP), podkreślił, że dwukadencyjność jest niezgodna z konstytucją. - *Jeśli rząd chce ograniczyć liczbę kaden-*



W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich ogólnopolskich korporacji samorządowych.

Fot. J. Proniewicz

cji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, to powinien najpierw zmienić zapisy w konstytucji, informując obywateli, na czym ta zmiana ma polegać - przekonywał członek Zarządu ZMP. - *Wszystko wskazuje na to, że politycy zaczęli grzebać przy samorządzie. Nie chodzi im jednak o dobro mieszkańców. Najgorsze, że do wyborów zostało półtora roku, a my nadal nie wiemy, jak one będą wyglądały.*

* Do zamknięcia "Samorządu Miejskiego" Kartę Samorządności przyjęło kolejnych 51 samorządów, w tym 17 miast członkowskich Związku. **(JP)**

rządy chcą wybić się na suwerenność, w takim rozumieniu, że nie chcą być tylko wykonawcą czyichś pomysłów. Próbuje je udźwignąć, ale chcą też mieć swoje zdanie, jak je realizować.

Elżbieta Radwan: *Z mieszkańcami omawia się najtrudniejsze tematy. Faktycznie jest tak, że mieszkańcy nie chcą polityki na szczeblu lokalnym. My jesteśmy od załatwiania przyziemnych spraw. Prezydent, burmistrz czy wójt, który stoi na czele samorządu, to jest lekarz pierwszego kontaktu. Trzeba umieć rozmawiać z ludźmi, dotrzeć do nich. U nas głos mieszkańców jest słyszalny.*

Zygmunt Frankiewicz: *Obecnie jest więcej zabierania zadań, czyli odchodzenia od wizji państwa z początku lat 90. Niestety, jest to problem mieszkańców, nie samorządów. Mieszkańcom będzie trudniej i dalej. Z tym zmagamy się. Walczymy z konkretnymi pomysłami, z którymi się nie zgadzamy. Samorząd jest efektem zapisów konstytucyjnych dotyczących decentralizacji państwa i zasady pomocniczości. Jeżeli ktoś to państwo centralizuje czy przesuwając kompetencje dalej od obywatela, to ma nas zawsze po przeciwnej stronie. I ten rząd nie jest pierwszym.*

Pełny zapis debaty w wersji drukowanej i on-line wraz z nagraniem ukazał się 31 maja 2017 r. Zapis debaty znajduje się tutaj (JP)

Zarząd ZMP w Tychach

Swoboda w strefach parkowania

Podczas posiedzenia w Tychach 12 maja Zarząd ZMP podjął stanowisko dotyczące projektu zmiany zasad pobierania opłat za parkowanie samochodów.

Członkowie Zarządu ZMP podjęli **stanowisko** dotyczące projektu zmiany zasad pobierania opłat za parkowanie samochodów. Zarząd ZMP pozytywnie ocenia propozycje Ministra Rozwoju zmierzające do podniesienia maksymalnych stawek parkingowych oraz wprowadzenia możliwości pobierania opłat za parkowanie w soboty i niedziele. - *Od dawna walczymy o racjonalność w systemie parkowania. Do tej pory rządzący byli głusi na nasze wnioski, chociaż były one niezwykle potrzebne i logiczne. Jesteśmy za tym, aby samorządy miały swobodę w kształtowaniu stawek za opłaty parkingowe. W takim mieście jak Gliwice może nie być opłat w sobotę i niedzielę, jak samorząd tak zdecyduje, ale samorządy kurortów i miast pielgrzymkowych powinny mieć możliwość wprowadzenia opłat, kiedy są one potrzebne, aby wymusić rotację pojazdów* – mówił prezes ZMP, prezydent Gliwic, **Zygmunt Frankiewicz**.

Zmiana definicji zabudowy

Zdaniem samorządowców z miast, niepokój budzi jednak proponowana przez resort rozwoju definicja obszaru zabudowy śródmiejskiej, w której można byłoby stosować podwyższoną opłatę za parkowanie, jako „obszar funkcjonalnego śródmieścia, który stanowi faktyczne lub przewidziane w planie miejscowym centrum miasta lub dzielnicy w mieście o liczbie ludności powyżej 200 000 mieszkańców”. Związek postuluje, aby dokonać jej zmiany, tak aby stawkę tę można było stosować: w miastach lub aglomeracjach miejskich o liczbie ludności powyżej 200 tys. mieszkańców, w miastach na prawach powiatu, na obszarach ujętych w gminnej ewidencji zabytków i rejestrze zabytków oraz w strefach A i B ochrony uzdrowiskowej w miastach uzdrowiskowych.

Sukcesy legislacyjne

Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych przekazał informację na temat **uwzględnienia w projekcie ustawy**

o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności gruntów, wniosków Związku. Zrezygnowano m.in. z objęcia przekształcaniem użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych garażami lub gruntów, na których urządzono miejsca postojowe. Usunięto z proponowanej nowelizacji art. 69 ustawy o gospodarce nieruchomościami, co ustrzegło przedsiębiorców przed pozbawianiem ich możliwości zaliczenia na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, wartości wpłaconych opłat z tytułu prawa użytkowania wieczystego. W sytuacji, kiedy przedsiębiorca nabył prawo użytkowania wieczystego w warunkach rynkowych i za-



W poczet miast członkowskich Zarząd przyjął 3 nowe miasta - Prószków (opolskie), Siechnice (dolnośląskie) i Łomianki (mazowieckie). Do ZMP należy już 301 miast.

Fot. J. Proniewicz

płacił rynkową cenę za to prawo, to według projektowanej zmiany musiałby uiścić opłatę nawet dwukrotnie wyższą niż według dotychczasowych zasad. Udało się wynegocjować zmianę terminu wejścia w życie ustawy z 1 lipca na 1 października 2017 roku. Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował z małymi uwagami: projekt Ministerstwa Środowiska o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska (zanieczyszczenie ze średnich źródeł emisji, okresowe badanie emisji, certyfikaty), rozporządzenie MEN ws. sektorowej ramy kwalifikacji w sporcie, MEN ws. pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz zmianę rozporządzenia Rady Ministrów ws. wynagradzania pracowników samorządowych. **W sprawie tego ostatniego podkreślono realizację kilku ważnych postulatów Związku, co jest sukcesem legislacyjnym.**

Woda i rodziny

Zgłoszono liczne uwagi do rządowego projektu **Prawo wodne** oraz do projektów niektórych **ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin** (MRPIPS).

Głównym założeniem przyświecającym zmianom struktur organizacyjno-prawnych systemu gospodarowania wodą jest centralizacja zarządzania zasobami wodnymi poprzez przekazanie zadań JST specjalnie utworzonemu podmiotowi –

Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie. - *Zmiany w Prawie wodnym, które proponuje rząd, są potrzebne, choć mamy swoje uwagi i obawy do tych propozycji. Są one związane przede wszystkim z odbieraniem zadań samorządom wszystkich szczebli i opłat środowiskowych trafiających do budżetów JST, a także kosztami uzyskiwania wody i podwyżek opłat. Jesteśmy otwarci do dyskusji na ten temat* – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic, prezes ZMP.

Zmiany dotyczące wsparcia rodzin idą w dobrym kierunku, ale jest sporo uwag do poszczególnych projektów, które trzeba uwzględnić, np. wydłużyć okres przejściowy dotyczący dostosowania przez JST

aktualnie funkcjonujących mieszkań chronionych do nowo określonych standardów na okres do 3 lat czy zachować w ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 dotychczasowe standardy dotyczące liczby dzieci. Negatywnie

oceniono nakładanie na samorządy gminne nowych zadań bez zagwarantowania źródeł finansowania oraz pozbawienie ich dochodów majątkowych (ustawowe zwolnienie żłobków i klubów dziecięcych z opłat z tytułu trwałego zarządu, użytkowania i użytkowania wieczystego nieruchomości).

Nic o nas bez nas

Ze zdziwieniem samorządowcy przyjęli projekt zarządzenia Prezesa Rady Ministrów **w sprawie utworzenia Krajowej Rady Mieszkaniowej**, w której brakuje ich przedstawicieli (mogliby uczestniczyć tylko jako zaproszeni goście lub obserwatorzy), a przecież chodzi o jedno z ich zadań własnych – „tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej”. W Radzie jest przewidziana natomiast obecność organizacji lokatorów i spółdzielni. Mimo że pojawiły się głosy, że jest to jedynie kolejna fasadowa przybudówka do Ministerstwa Infrastruktury, Zarząd ZMP postanowił zwrócić się do rządu o uwzględnienie reprezentacji samorządów w tym gremium. Negatywnie oceniono projekt ustawy autorstwa KUKIZ'15 o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W podjętym **stanowisku** zaprotestowano wobec przywrócenia możliwości roszczeń dla spółdzielni i wyrażono sprzeciw wobec działania prawa wstecz oraz zamachu na majątek samorządowy.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Opiniowanie projektów poselskich

Komisja Wspólna ma się zająć niektórymi projektami poselskimi, kierowanymi do sejmiku przez partie polityczne, a dotyczącymi samorządu terytorialnego.

Wniosek taki zgłosił prezydent Sopotu, wiceprezes ZMP **Jacek Karnowski** podczas posiedzenia 24 maja br. Ponieważ z zasady KWRIST opiniuje tylko projekty rządowe, niektóre ważne dla samorządu terytorialnego zmiany prawa są wprowadzane tzw. szybką ścieżką poselską (która omija żmudny proces uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych) – z pominięciem opinii samorządowców.

Jak powiedział prezydent Karnowski, z doniesień medialnych wynika, że partia Kukiz'15 złożyła w sejmie projekt ustawy dotyczącej likwidacji stanowisk doradców i asystentów w samorządach. Rok temu projekt, który zakładał likwidację tych stanowisk, a także stanowisk członków gabinetów politycznych w ministerstwach został skrytykowany przez wszystkie partie i odrzucony. Teraz powraca w okrojonej wersji – dotyczy tylko JST. Tymczasem we wszystkich samorządach w Polsce jest zaledwie 700 doradców i asystentów (a nie, jak piszą projektodawcy 10 tysięcy), co oznacza, że problem jest marginalny.

Współprowadzący obrady wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, **Sebastian Chwałek** zaproponował również zaopiniowanie poselskiego projektu Nowoczesnej, dotyczącego obligatoryjnych referendów w województwach.

Podwyżki źle liczone

Na początku maja resort rodziny, pracy i polityki społecznej skierował prośbę do korporacji samorządowych o przeprowadzenie symulacji skutków finansowych dla JST po podniesieniu płacy minimalnej o 10 zł. Trwają prace nad jej przygotowaniem, tymczasem okazuje się, że propozycja wyjściowa wynosi nie 10, ale 50 zł, a może nawet 100 zł. Potwierdził to na Komisji Wspólnej wice-

minister **Stanisław Szwed** - bazowa kwota dziesięciu złotych jest potem mnożona. Pozwierdził też, że propozycja podwyżki płacy minimalnej wynosi 100 zł. Jej skutki ministerstwo chce wyliczać z danych przekazanych przez korporacje.

Jak wskazał mecenas **Grzegorz Kubalski**, metodologia takiego liczenia podwyżek jest błędna. - *Jeżeli przeliczamy skutek podniesienia płacy minimalnej o 10 zł, to „wyłapujemy” tych pracowników, którzy zarabiają między 2 tysiące a 2 tysiące 10 złotych i wyliczamy w stosunku do nich skutki. Nie uwzględniamy już tych, którzy zarabiają np. 2 tysiące 40 zł. Podwyższenie płacy minimalnej o 100 zł spowoduje odpowiednie zwielokrotnienie tej płacy minimalnej, która mieści się w przedziale między 2 a 2,1 tys. zł. Są nią obejmowane kolejne grupy – między 2010 a 2100 zł, które w ogóle nie są uwzględniane w naszych wyliczeniach* – wyjaśniał Kubalski.

To oznacza, że metodologia polegająca na wyliczeniu skutków podwyżki o 10 zł, a następnie przemnożeniu jej, np. razy 10 – nie daje rzetelnych wyników. Aby były one prawdziwe, trzeba robić symulacje kwoty rzeczywiście podnoszonej.



Podczas majowego spotkania Komisji Wspólnej samorządowcy podnieśli kwestię planowanego przez rząd odebrania samorządom powiatowych urzędów pracy.

Fot. H.Hendrysiak

Minister Szwed obiecał, że przyjrzy się tej sprawie, choć zaznaczył, że jeśli wybrana metoda wyliczeń jest błędna, to błąd ten powielany jest od lat, bo od lat w ten sposób wyznaczano kwotę podwyżek. Jeśli w wyniku analiz okaże się, że racja jest po stronie samorządowców, to będzie szukał nowego rozwiązania.

Co dalej z urzędami pracy?

Samorządowcy podnieśli też kwestię planowanego przez rząd odebrania samorządom powiatowych urzędów pracy. Ich zdaniem takie oderwanie od struktur samorządowych nie ułatwi działań mających na celu ograniczanie bezrobocia czy też tworzenie rynku pracy. Niepewność co do przyszłości utrudnia pracę urzędnikom zatrudnionym w PUP-ach.

Wiceminister Szwed przyznał, że jego resort przygotowuje nową ustawę o rynku

pracy, przyznał też, że jest propozycja przywrócenia urzędów pracy do administracji rządowej, tak jak to było do 2000 roku, przed drugim etapem reformy samorządowej. Dodał, że dzisiaj prace są na wstępnym, analitycznym etapie i na pewno nie wejdą w życie od 1 stycznia 2018 roku.

Sporne karty zgonu

Marek Wójcik, pełnomocnik ZMP ds. legislacyjnych poruszył problem wydawania kart zgonu - czasem nie wiadomo, kto powinien to zrobić czy też kto powinien za to zapłacić. Obowiązująca w tej kwestii ustawa pochodzi z 1959 roku i dawno się zdezaktualizowała w kwestii określenia osób odpowiedzialnych za wystawianie kart zgonu. Lekarze często odmawiają wykonania tej czynności lub przerzucają pomiędzy sobą ten obowiązek. Narodowy Fundusz Zdrowia twierdzi, że środki ze składki zdrowotnej nie mogą być przeznaczane na czynność, która nie dotyczy ratowania życia lub zdrowia. Problem od lat narasta, również w kontekście zmian w systemie ratownictwa medycznego (kiedyś w sytuacjach kryzysowych przejeżdżała karetka, w której zespole znajdował się lekarz - to on wystawiał kartę zgonu. Dziś gdy jest tam tylko ratownik medyczny, nie ma komu jej wydać). Po 1998 roku samorządowcy wielokrotnie zgłaszali zastrzeżenia co do przekazania tego zadania powiatom i miastom na prawach powiatu, które ponoszą z tego tytułu duże, nieuzasadnione koszty związane z wezwaniem lekarza powołanego przez starostę na podstawie art. 11. ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Wiceminister zdrowia, **Józefa Szczurek-Zelazko** przekazała in-

formację, że w jej resorcie trwają prace nad nowelizacją przepisów. Powstaje projekt ustawy o roboczym tytule *o stwierdzeniu, dokumentowaniu i rejestracji zgonów*, która reguluje te kwestie. Zgodnie z decyzją ministra zdrowia, stara ustawa o cmentarzach zostanie zastąpiona dwoma nowymi: o zgonach oraz o cmentarzach. 19 maja br. pierwszy został przedstawiony do akceptacji kierownictwu resortu zdrowia, po czym skierowany do uzgodnień wewnętrznych w ministerstwie.

Województwa są na nie

Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekt tzw. ustawy wdrażającej dotyczącej środków unijnych i tym samym zmieniła pozytywną opinię w tej sprawie, wydaną w grudniu 2016 r. Związek Województw RP skrytykował nowe rozwiązania polegające na dodaniu do projektu roli wojewodów w trzech obszarach. **hh**

Sądy w sprawie sieci szkół

Kurator bez argumentów

W ostatnim czasie ukazało się kilka ciekawych wyroków Wojewódzkich Sądów Administracyjnych korzystnych dla samorządów w sprawie likwidacji sieci szkół. Pokazują one, jak kuratoria i MEN nie słuchają argumentów oraz nie umieją uzasadnić merytorycznie swoich negatywnych opinii w kwestii kształtowania sieci szkół przez samorządy.

Wyroki te dotyczą uchYLENIA postanowienia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zamiaru likwidacji przedszkola czy szkoły. Jest to związane z przywróconym w grudniu 2015 roku zapisem wprowadzającym obowiązek uzyskiwania pozytywnej opinii kuratora w przypadku zamiaru likwidacji szkoły prowadzonej przez JST. Po uzyskaniu jego negatywnej oceny JST przysługuje możliwość złożenia zażalenia do Ministra, który może jednak utrzymać postanowienie kuratora. W takiej sytuacji samorządom pozostaje uzyskanie na drodze sądowej uchYLENIA tego postanowienia.

Nadzór wobec uchwał gmin

Legalny sprzeciw

Czy rada gminy może podjąć uchwałę w sprawie sprzeciwu wobec zapowiadanych zmian prawa samorządowego w Polsce? Maciej Kiełbus, na stronie portalu prawodlasamorządu.pl odpowiada na to pytanie twierdząco..

Zdaniem Wojewody Lubuskiego, rada gminy nie może podjąć uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zapowiadanych zmian prawa samorządowego w Polsce. Powołując się na art. 91 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym (USG) stwierdził on, że takie uchwały są wydawane z naruszeniem prawa. Rozstrzygnięcie to – zdaniem M. Kiełbusa – należy uznać za błędne i sprzeczne z prawem.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (wyrok II SA/Wa 1188/16) uchylił w grudniu 2016 roku postanowienie MEN w kwestii likwidacji jednego przedszkola publicznego i utworzenia w tym samym miejscu oddziału zamiejscowego przedszkola publicznego. „Skoro danym aktem organ [Minister/kurator] kształtuje rzeczywistość, winien opierać się przy jego wydawaniu na bezsprzecznie ustalonym stanie faktycznym, a nie na przypuszczeniach, których dodatkowo w żaden sposób nie potrafi umotywić. Powyższe niedociągnięcia w sporządzeniu badanego uzasadnienia sprawiają, że nie sposób dojść do tego, czym kierował się organ wydając skarżone orzeczenie i czy zbadał wszystkie dowody zebrane w sprawie i powoływane przez skarżącego.” – czytamy w uzasadnieniu.

W innym uzasadnieniu korzystnego orzeczenia WSA w Warszawie (II SA/Wa 1229/16) z lutego 2017 roku w sprawie skargi gminy na postanowienie MEN w sprawie likwidacji filii szkoły napisano: „W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie organ [Minister](...) nie rozpatrzył (...) w sposób pełny i wnikliwy wszystkich okoliczności faktycznych mogących mieć wpływ

na podjęte rozstrzygnięcie, nie odniósł się do istotnych argumentów podniesionych w zażaleniu na postanowienie (...) Kuratora Oświaty. Zaskarżone postanowienie zostało więc wydane co najmniej przedwcześnie, z naruszeniem art. 7, art. 77 § 1 oraz art. 107 § 3 w związku z art. 126 k.p.a. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, aby Minister rozważył powyższe kwestie w sposób dogłębny i wnikliwy oraz dokonał ich oceny z punktu widzenia zapewnienia uczniom szkoły filialnej odpowiednich warunków nauki, wychowania i opieki.”

Podobne mocne słowa padły w uzasadnieniu wyroku WSA w Warszawie (II SA/Wa 1527/16) ze stycznia 2017 roku w sprawie skargi powiatu na postanowienie MEN w związku z zamiarem likwidacji LO. Sąd wydał wyrok, w uzasadnieniu którego cytamy: „Uzasadnienie skarżonego [Ministra] świadczy o tym, że organ rozpoznając niniejszą sprawę uchybił (...) obowiązkom. Nie wskazał bowiem motywów, jakimi kierował się przy ocenie materiału dowodowego. Brak szczegółowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, a nadto brak szczegółowego wyjawienia przez organ powodów wydania skarżonego postanowienia świadczą nie tylko o nonszalanckim stosunku organu do przepisów prawa i wynikających z nich dla organu obowiązków, ale sprawia również, iż niemożliwą jawi się ocena przez Sąd skarżonego postanowienia.”

Więcej

(jp)

wiący, że zadania własne gminy obejmują m.in. sprawy wspierania i upowszechniania idei samorządowej, w tym tworzenia warunków do działania i rozwoju jednostek pomocniczych i wdrażania programów pobudzania aktywności obywatelskiej. Uchwały tego typu bez wątpienia wpisują się we wspieranie idei samorządowej rozumianej jako obronę standardów konstytucyjnych funkcjonowania samorządu terytorialnego wynikających z Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego, w tym EKSL.

Drugim przepisem jest art. 84 ust. 1 USG mówiący, że w celu wspierania idei samorządu terytorialnego oraz obrony wspólnych interesów, gminy mogą tworzyć stowarzyszenia. Jeśli stowarzyszenia JST mają prawo zajmować stanowisko wobec projektów aktów normatywnych dotyczących problematyki samorządowej, prawa tego nie sposób odmówić poszczególnym JST – zarówno tym zrzeszonym w poszczególnych organizacjach, jak i niebędących ich członkami. Więcej

(JP)

O łączeniu samorządów w Zielonej Górze

Czas na zmiany

Różne modele plus wsparcie nauki to rekomendacje do łączenia się samorządów, jakie zaprezentowano podczas ogólnopolskiej konferencji „Wyzwania rozwoju miast”, która odbyła się 17 maja w Zielonej Górze. Trzy różne podejścia do łączenia samorządów pokazano na przykładzie Zielonej Góry, Rzeszowa i Opola.

Konferencja została zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Zielonej Górze oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Organizacjami wspierającymi były: Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego, Zielonogórska Rada Działalności Pożytku Publicznego i Związek Miast Polskich.

Okazją do spotkania samorządowców i naukowców w Zielonej Górze było jedyne, bezprecedensowe w Polsce, przeprowadzone z sukcesem w styczniu 2015 roku poszerzenie granic miasta poprzez włączenie do niego gminy, które odbyło się w oparciu o szerokie badania społeczne, konsultacje z mieszkańcami i udane referendum. Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry, przypomniał, że 18 maja mija 3. rocznica referendum, które było początkiem drogi do połączenia miasta z otaczającą je obwarunkowaną gminą wiejską. – Jedną ze skuteczniejszych metod jest wyjście do ludzi i przekonanie ich, że takie rozwiązanie będzie dla nich korzystne i na połączeniu nikt nie straci – mówił wóldarz Zielonej Góry. – Największym naszym sukcesem jest to, że miasto może się skuteczniej rozwijać i nie ma w mediach informacji o negatywach skutkach tego połączenia. Temat połączenia gminy z miastem pojawił się już w 2001 w związku z brakiem możliwości rozwojowych dla Zielonej Góry - liczące 54 km² miasto nie miało miejsca na inwestycje.

Jednak to dopiero w 2011 roku podjęto prace analityczne w UM, prowadzone przez specjalnie do tego powołany zespół złożony także z naukowców. W 2012 roku rozpoczęto cały proces poczynawszy od spotkań z miesz-

kańcami, a następnie wykonano badania na próbie 760 mieszkańców miasta i gminy. Okazało się, że mimo 40% zdecydowanych przeciwników połączenia w gminie (40% „za”), mieszkańcy zarówno miasta, jak i gminy stwierdzili, że połączenie to jest nieuniknione. W trakcie konferencji omówiono nie tylko krok po kroku, jak to się robi w Zielonej Górze, ale też prawne dylematy, które były i są związane z połączeniem miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra, a dotyczą takich kwestii jak - prawo miejscowe, program rozwoju obszarów wiejskich czy subwencja oświatowa. Profesor Bogusław Banaszak z UZ zwracał uwagę, że ustawodawca dopuszcza łączenie się gmin, ale brakuje kompleksowych regulacji dotyczących wielu szczegółowych zagadnień i lukę tę należy uzupełnić. Konferencja była też okazją do promocji książki, jednego z *spiritus movens*, szefa zespołu miejskiego ds. połączenia miasta z gminą, Czesława Osękowskiego „Połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny”,



Wyróżniono osoby, które przyczyniły się do udanego poszerzenia miasta Zielonej Góry – m.in. Andrzeja Porawskiego, dyrektora Biura ZMP oraz Marka Wójcika, aktualnie pełnomocnika Zarządu ZMP ds. legislacji, wcześniej wiceministra administracji i cyfryzacji.

Fot. J. Proniewicz

kktóra może stanowić cenny przewodnik dla innych samorządów zainteresowanych takim procesem. Prezydent Zielonej Góry podkreślał, że ważną kwestią było zawarcie kontraktu zielonogórskiego, zagwarantowanie pewnej autonomii dla włączanej gminy, poprzez danie większych kompetencji Radzie Dzielnic na tym terenie, a także skorzystanie z doradztwa byłych prezydentów miasta. Ten aspekt poruszyła w swoim inspirującym i ciekawym wystąpieniu „Samorząd w warunkach gospodarki opartej na wiedzy” profesor Elżbieta Maczyńska (SGH), prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Zwróciła uwagę, że sukces Japonii polega na umiejętności korzystania z wiedzy poprzedników. W Polsce to wciąż rzadkie zjawisko, a jest to strata dla danego regionu. Jej zdaniem, samorządy muszą się liczyć z tym, co się dzieje

w globalnej gospodarce i brać pod uwagę takie zjawiska jak nierówności dochodowe, pułapki płynności, nadmierny rozwój sektora finansowego. Przypominała, że kreatywność to motor cywilizacji, a nie sprzyjają jej przepracowani ludzie oraz „zabijające czasu” (internet) – kreatywność wymaga bowiem strefy czasu wolnego. Inwestycje publiczne tylko pozornie wydają się nieefektywne (Baumol – syndrom kwartetu skrzypcowego – nie można oszczędzić zatrudniając 3 skrzypków). Zachęcała przy planowaniu rozwoju do spojrzenia w przyszłość i sięgnięcia po publikacje – *Gospodarka za 100 lat, Reforma kulturowa 2020-2030-2040, Dlaczego narody przegrywają*. Radziła samorządowcom, aby wzrost był przychylny dla środowiska i łączył zawsze aspekty gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Pani profesor odniosła się do pojęcia zrównoważonego rozwoju. W jej opinii równowaga to stan chwilowy także w naszym życiu, a postęp dokonuje się dzięki nierównowadze. Zacytowała Bouldinga Kennetha – „Każdy kto wierzy w możliwość

ciągłego wzrostu wykładniczego w skończonym świecie jest albo szaleńcem, albo ekonomistą”.

W trakcie spotkania zaprezentowano również inne podejście do łączenia samorządów na przykładzie Rzeszowa i Opola – poszerzenie miasta niezależnie od zdania gmin ościennych, kierując się koniecznością rozwoju oraz korzyściami dla ich mieszkańców i miasta. W Rzeszowie, mimo początkowego oporu, mieszkańcy nowych dzielnic miasta widzą obecnie zalety, jakie są związane z połączeniem z miastem, a to za sprawą licznych inwestycji, na które mniejszych gminy nie było stać. Podobnie w sołectwach wokół Opola wzrasta nastawienie pozytywne, dzięki m.in. rozwojowi komunikacji i tańszemu biletom.

Świat będzie się rozwijał wokół miast – akcentował w panelu dyskusyjnym Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych. Podkreślał, że poszerzenie granic musi zawsze czemuś służyć, czyli łączenie samorządów to tylko środek do realizacji celów rozwojowych. Jego zdaniem, dotychczasowe mechanizmy wspierające łączenie samorządów są niewystarczające i warto przeprowadzić kategoryzację gmin. Andrzej Porawski, dyrektor Biura zwrócił z kolei uwagę, że zmiany dotyczące podziału administracyjnego są potrzebne. Aż 153 miasta posiadają obwarunkowe gminy wiejskie, a to kardynalny błąd. Trzeba też ułatwić współdziałanie JST w obszarach funkcjonalnych.

Joanna Proniewicz

Pomost
miedzy Wschodem i Zachodem

Nagroda Europy dla Lublina

Lublin jako piąte polskie miasto w historii zjednoczonej Europy został wyróżniony prestiżową Nagrodą Europy. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy ogłosiło tę decyzję 27 kwietnia br. w Strasburgu. Lublin doceniono za organizację niezwykle żywego życia kulturalnego z różnorodnymi wydarzeniami przyciągającymi szeroką publiczność.

Nagroda Główna Rady Europy przyznawana jest raz w roku. Lublin starał się o nią od ponad 10 lat, każdorazowo znajdując się w czołówce nominowanych. Ubiegając się o to najwyższe wyróżnienie miasto wcześniej zdobyło trzy inne nagrody przyznawane przez Radę Europy: Dyplom Honorowy Rady Europy (w 2007 r.), Flagę Honorową Rady Europy (w 2008 r.) oraz Tablicę Honorową Rady Europy (w 2013 r.). Warto pamiętać, że co roku nawet kilkaset miast z całej Europy ubiega się o nagrodę główną. Jednak nagrodzony zazwyczaj jest tylko jeden samorząd. W 2017 r. jest nim Lublin, który stał się siedemdziesiątym siódmym miastem europejskim i piątym polskim uhonorowanym przez Radę Europy. Wcześniej nagrodę otrzymały Gdynia, Częstochowa, Katowice i Słupsk. Uroczystość wręczenia Nagrody Europy odbędzie się w Lublinie, 15 sierpnia 2017 r. jako część uroczystych obchodów 700-lecia miasta. W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele partnerskich i zaprzyjaźnionych miast.

Solidna współpraca międzynarodowa

Nagroda Europy to najwyższe wyróżnienie z przyznawanych każdego roku przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (PACE) gminom najbardziej aktywnym w promowaniu wartości i ideałów europejskich. Lublin z miastami partnerskimi w Europie, Ameryce Północnej, Izraelu i Chinach został doceniony przez Komisję Spraw Społecznych, Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju, jako miasto z solidną i silną współpracą międzynarodową w licznych obszarach (gospodarczym, kulturalnym i edukacyjnym) co wyraża się wielością projektów realizowanych z partnerami zagranicznymi. Nic w tym

dziwnego, skoro Lublin posiada aż 36 miast partnerskich i zaprzyjaźnionych. Miasta partnerskie to: Alcala de Henares (Hiszpania, umowa od 2001 r.), Brześć (Białoruś, od 2009 r.), Debreczyn (Węgry, od 1995 r.), Delmenhorst (Niemcy, od 1992 r.), Erie (USA, od 1999 r.), Iwano-Frankiwsk (Ukraina, od 2009 r.), Jiaozuo (Chiny, od 2009 r.), Lancaster (W. Brytania, od 1994 r.), Lwów (Ukraina, od 2004 r.), Łuck (Ukraina, od 1996 r.), Ługańsk (Ukraina, od 1996 r.), Münster (Niemcy, od 1991 r.), Nancy (Francja, od 1988 r.), Nilufer (Turcja, od 2014 r.), Omsk (Rosja, 2009 r. - list intencyjny), Pernik (Bułgaria, od 2001 r.),

bia, od 2013 r.), Grenada (Hiszpania, od 2012 r.), Hjørring (Dania, od 2017 r.), Jiading (Chiny, od 2012 r.), Kamieniec Podolski (Ukraina, od 2016 r.), Nikšić (Czarnogóra, od 2015 r.), Nowy Sad (Serbia, od 2013 r.), Poprad (Słowacja, od 2015 r.), Ramallah (Palestyna, od 2010 r.), Winnica (Ukraina, od 2013 r.) i Xiangyang (Chiny, od 2015 r.).

1 października 1992 r. władze Lublina, Münster i Rishon LeZion podpisały tróstronne porozumienie o współpracy. W uzasadnieniu przyznania Nagrody Europy podkreślono dodatkowo, że miasto organizuje również serię wydarzeń w ramach obchodów



Tegoroczny koncert "Zakochani w Lublinie" - spektakl muzyczny inaugurujący 700-lecie miasta.

fot. Marketing Miasta Lublin

Ponieważ (Litwa, od 1999 r.), Rishon LeZion (Izrael, od 1992 r.), Równe (Ukraina, od 2013 r.), Starobielsk (Ukraina, od 1996 r.), Sumy (Ukraina, od 2013 r.), Tbilisi (Gruzja, od 2014 r.), Tilburg (Holandia, od 1996 r.), Timișoara (Rumunia, od 2016 r.), Viseu (Portugalia, od 1998 r.), Windsor (Kanada, od 2000 r.). Miasta zaprzyjaźnione: Belgrad Stari Grad (Ser-

"Dnia Europy", w tym między innymi symulację obrad Parlamentu Europejskiego dla młodzieży.

Brama Wschodu

Lublin, ze względu na swoje położenie geograficzne oraz handlowe zawsze był mostem łączącym Wschód z Zachodem. Również dziś współpraca transgraniczna stanowi istotny element tożsamości tego miasta.

Nagrody europejskie

Każdego roku Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zagospodarowania Przestrzennego i Władz Lokalnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy przyznaje samorządom nagrody za wspieranie idei integracji europejskiej. Wyróżnienia Rady Europy to uwieńczenie trzech kolejnych etapów na drodze do najwyższego wyróżnienia – Nagrody Europy. Wcześniej gmina może otrzymać Dyplom Europejski, Flagę Honorową i kolejną w hierarchii Tablicę Honorową. Od 1955 roku, kiedy to Rada Europy ustanowiła swoje nagrody, do 2017 roku 77 europejskich miast (gmin) zdobyło Nagrodę Europy, ponad 260 otrzymało Tablicę Honorową, około 1200 miasta (gminy) - Flagę Honorową, a niemal 700 uhonorowano Dyplomem Europejskim. Dotychczasowi zwycięzcy to nie tylko metropolie, ale również małe miasteczka, które prowadzą udaną współpracę ze swoimi gminami partnerskimi. Europejskie laury przyznawane są za rozwijanie współpracy partnerskiej między gminami Europy, za organizowanie imprez europejskich, Dni Europy, propagowanie idei europejskiej. Więcej informacji o idei i zasadach przyznawania Nagrody Rady i Europy i europejskich wyróżnień można przeczytać [tutaj](#)

Miasto Lublin oraz Samorząd Województwa Lubelskiego powołały Centrum Kompetencji Wschodnich. To program podejmujący działania w siedmiu obszarach: dobre rządzenie, społeczeństwo obywatelskie, nauka i edukacja, kultura dla rozwoju, relacje biznesowe, innowacje społeczne i zrównoważony rozwój. Misją CKW jest inspirowanie oraz aktywizowanie skutecznej i trwałej współpracy transnarodowej, wyznaczanie potencjalnie najefektywniejszych kierunków działań pomiędzy Unią Europejską a Europą Wschodnią, krajami Kaukazu i Azji Centralnej.

Z działalnością Centrum związany jest organizowany corocznie Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej. To miejsce spotkań praktyków współpracy rozwojowej i transgranicznej stanowiące platformę dialogu środowisk kultury, edukacji, władz samorządowych i państwowych, twórców i decydentów z tej części Europy. Podczas Kongresu wręczane są nagrody i wyróżnienia w Konkursie na najlepsze projekty współpracy transgranicznej.

Tegoroczna VI edycja Kongresu będzie poświęcona perspektywom rozwoju Lublina w Europie Wschodniej, wyzwaniom związanym z rozwojem miasta z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców, przyszłym inicjatywom lokalnym Lublina i krajów sąsiedzkich.

Wspólnie z sąsiadami

Rozpoznawalną marką Lublina od lat są wydarzenia przybliżające kulturę wschodnich sąsiadów, m.in.: Kongres Kultury Partnerstwa Wschodniego, festiwal "Ukraina w Centrum Lublina", Polsko-Ukraińska Noc Kultury, wzajemna wymiana sztuki współczesnej – projekty „Siła sztuki” i „Ukraiński Zrizz”, Jazz Bez Festiwal – polsko-ukraiński sieciowy festiwal muzyki ponad granicami, festiwale "Najstarsze Pieśni Europy", Jarmark Jagielloński, Wschód Kultury i inne.

Brzmienia i wiele innych.

Lubelscy samorządowcy ponad granicami dzielą się swoim doświadczeniem w budowaniu postaw i struktur demokratycznych. Organizacje pozarządowe z Lublina wzmacniają współpracę na gruncie społecznym, przyczyniając się do porozumienia i rozwoju społecznego z Ukrainą i innymi krajami Partnerstwa Wschodniego, wyznaczając nowe kierunki dla współpracy transgranicznej i międzynarodowej. Przez ostatnie 10 lat w ramach projektów z ukraińskimi partnerami Urząd Miasta Lublin pozyskał granty w sumie na 6 mln zł, m.in. ze środków Programu Współpracy Zagranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. Kolejne miliony pozyskały uczelnie i liczne podmioty lokalne.

Magia jednej nocy

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy doceniło Lublin jako ośrodek niezwykle ży-

wego życia kulturalnego, miejsce, w którym odbywają się różnorodne coroczne wydarzenia przyciągające szeroką publiczność. Są to m.in.: Noc Kultury, Festiwal Teatrów Europy Środkowej "Sąsiedzi", Międzynarodowy Festiwal Teatrów Tańca, Carnaval Sztukmistrzów, czy zawody sportowe "Lublin Basket Cup".

Czy można sobie wyobrazić, że zapomniana lubelska uliczka zmienia się na jedną noc w najbardziej romantyczny zakątek w Europie, dorównując Barcelonie, Wenecji czy Paryżowi? A może koncerty wcale nie powinny odbywać się na scenach tylko na ścianach zabytkowych kamienic, gdzie muzycy grają podwieszani na linach alpinistycznych? Po co chodzić do kina, skoro filmy można obejrzeć pod rozgwieżdżonym niebem? Noc Kultury to festiwal, który nieustannie zaskakuje. Dzieją się wtedy rzeczy niezwykle. Sztuka ożywia miejsca nieznane lub zapomniane. Bramy stają się świetlistymi instalacjami, place i skwery scenami teatralnymi, a uliczki Starego Miasta potrafią zaskoczyć nawet stałych bywalców. Zachęcają otwarte do

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy jak co roku oprócz Nagrody Europy przyznało też 10 Tablic Honorowych, 8 Flag Honorowych oraz 7 Europejskich Dyplomów. Wśród laureatów tych wyróżnień w 2017 roku znalazły się następujące polskie samorządy: Flaga Honorowa – Reńska Wieś (woj.opolskie) Europejski Dyplom – Ostrów Wielkopolski i Morawica

późna drzwi galerii, teatrów i muzeów. Noc Kultury inspirowała do odkrywania Lublina na nowo lub po raz pierwszy. Uczestnicy stają przed trudnym wyborem, do zobaczenia jest bowiem kilkaset atrakcji, a czas ograniczony. To przecież tylko jedna noc - tak miasto zachęca do udziału w tym niebywałym wydarzeniu.

W wyjątkowym roku obchodów Wielkiego Jubileuszu 700-lecia Miasta Lublin, Noc Kultury ponownie uruchomił wehikuł czasu, a artyści stworzą niezwykle prace inspirowane historią miasta i jego dziedzictwem. Specjalną edycję Nocy Kultury tworzyć będą artyści nie tylko z Lublina, ale także z zaprzyjaźnionych europejskich ośrodków.

Miasto cyrkowców i tancerzy

Kolejne niezwykle wydarzenie kulturalne, które przyciąga rzesze publiczności, to Carnaval Sztukmistrzów. Jest czasem wielkich widowisk z pogranicza teatru i nowego cyrku. Do miasta zjeżdżają artyści uliczni i mistrzowie sztuki cyrkowej z całego świata, którzy prezentują magiczne, zapierające dech w piersiach spektakle i widowiska. Prowadzą także warsztaty dla profesjonalistów oraz dla początkujących. W ramach imprezy odbywa się Urban Highline, czyli festiwal chodzenia po taśmie. Nazwa wydarzenia nawiązuje do postaci Sztukmistrza z Lublina – bohatera książki noblisty Izaaka

Bashevisa Singera. Carnaval Sztukmistrzów jest największym i najważniejszym festiwalem sztuki nowego cyrku w tej części Europy. W 2017 r. Lublin po raz drugi zostanie gospodarzem Europejskiej Konwencji Żonglerskiej – największej tego rodzaju imprezy na świecie. To prestiżowe wydarzenie, gromadzące środowiska pasjonatów sztuki nowego cyrku z całej Europy uświetni obchody 700-lecia nadania Lublinowi prawa miejskiego.

Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca – to kolejny festiwal będący jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych Lublina, a także jednym z najbardziej liczących się festiwali sztuki tańca w Polsce i Europie. Ideą Spotkań jest wzajemne poznanie i wymiana doświadczeń oraz inspiracja odmiennością kulturową pomiędzy Polską i krajami Europy Środkowo-Wschodniej, Europy Zachodniej i innymi częściami świata. Twórcy Spotkań podkreślają uniwersalny wymiar wydarzenia, przypominając, że taniec współczesny jest szczególnie medium porozumienia – sztuką w pełni demokratyczną, doskonałą przekazującą emocje wzbogacone mocnym ładunkiem intelektualnym. Celem kolejnych edycji jest przedstawienie najciekawszych propozycji artystycznych prezentowanych przez profesjonalne teatry tańca z całego świata, oraz promocja polskich

artystów poszukujących możliwości prezentacji i dyskusji. Spotkania służą także wymianie doświadczeń i wzajemnych inspiracji artystów z różnych dziedzin sztuki.

Wielokulturowy Lublin

Niezwykłe przesłanie niesie ze sobą festiwal "Wielokulturowy Lublin", pokazujący różnorodność kulturową współczesnego Lublina. Promuje tolerancję i dialog międzykulturowy poprzez działania o charakterze edukacyjnym i kulturotwórczym, mające wysoką wartość artystyczną. Zamiarem organizatorów jest, by prezentacje wpłynęły na poprawę jakości więzi społecznych i przełamały istniejące stereotypy. Daje możliwość spotkania różnych kultur i obyczajów oraz tradycji wyznaniowych obecnych w Lublinie. Ukazując ich żywotność oraz wkład w dzisiejsze życie kulturalne miasta, organizatorzy chcą podkreślić wartość i znaczenie tych różnorodności, które pozwalają określać Lublin mianem miasta wielokulturowego. Festiwal współorganizowany jest przez lubelskie organizacje i instytucje reprezentujące różne kultury i wyznania. Lublin otrzymując Nagrodę Europy został także doceniony za bardzo dynamiczne działania w obszarze europejskiej i międzynarodowej solidarności. Miasto od lat organizuje doraźną pomoc humanitarną dla Ukrainy i Gruzji.

(epe)

Konferencja BGK

Szanse, sprzeczności i zagrożenia

Strategie finansowe projektów rozwojowych – to temat trzynastej już konferencji zorganizowanej w Warszawie przez Bank Gospodarstwa Krajowego w dniach 24 i 25 maja br. Jednym z jej współorganizatorów był Związek Miast Polskich.

Prestawiciele rządu, samorządowcy, naukowcy, eksperci oraz dziennikarze dyskutowali na temat wyzwań rozwojowych Polski, jako że celem tegorocznej konferencji było wspieranie innowacyjnego myślenia o rozwoju JST, w sposób spójny ze strategią kreowaną przez Ministerstwo Rozwoju. Dyskusje dotyczyły też aktualnych problemów, takich jak zanieczyszczenie powietrza, wyzwania energetyczne i transportowe, zrównoważony rozwój infrastruktury miejskiej, a także mieszkalnictwo. Wicepremier **Mateusz Morawiecki**, który przekonywał do realizacji projektów rozwojowych, podkreślał ogromną rolę samorządu terytorialnego w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR). Pokazuje to choćby fakt, że samorząd jest w niej wymieniony aż 152 razy. Zapewnił też, że chciałby, aby relacje rząd-samorząd były partnerskie. Mówił o dwóch filarach: programie budowy mieszkań, których powinno powstawać przynajmniej o 50% więcej, czyli 250 tysięcy rocznie. To ma być „spiralą, która nas pociągnie w górę”, która aktywizuje zamrożony kapitał i rozkręci gospodarkę. Drugi filar to specjalny program w wysokości 2,5 mld zł dedykowany 122 miastom, które straciły swoje funkcje rozwojowe. Ma on wyrównywać szanse i przyciągać do nich inwestorów, przykładami są fabryka Mercedesa w Jaworze czy Rolls-royce'a w Ropczycach.

Problematyczny wskaźnik zadłużenia

W imieniu samorządowców zabrakł głos **Andrzeja Porawski**, sekretarz strony samorządowej. Dziękował za dobrą współpracę oraz coroczne organizowanie konferencji poświęconych przede wszystkim finansom samorządowym i kontynuowanie w ten sposób tradycji z okresu międzywojennego. Przypominał też, że BGK jako bank państwowy na różne sposoby wspiera rozwój JST, oferując aż 11 instrumentów finansowych.

Zaznaczył, że program gospodarczy, jakim jest SOR (w części dotyczącej samorządu terytorialnego), samorządowcy akceptują i wspierają, chociaż jest on wymagający. Teraz bowiem, aby skorzystać z programów proponowanych przez rząd, będzie trzeba sięgać do inżynierii finansowej. A sytuacja samorządu terytorialnego nie jest już tak dobra, jak była w pierwszej perspektywie finansowej UE, chociaż poziom zadłużenia JST nie jest dramatyczny, a nawet w ostatnich dwóch latach lekko spadł. Problemem na dziś jest indywidualny wskaźnik zadłużenia, który nie odzwierciedla rzeczywistej zdolności kredytowej JST. Dlatego samorządowcy z niepokojem przyjęli nowy projekt nowelizacji ustawy o finansach publicznych, który pogarsza ich sytuację, wyłączając ze wzoru na wyliczenie wskaźnika sprzedaż majątku komunalnego.



Prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz podsumował pierwszy dzień konferencji.

Fot. H. Hendrysiak

- To jest bardzo poważny błąd. Polski samorząd miał to szczęście, że w okresie transformacji został wyposażony w niemałą część wcześniejszego majątku państwowego. Ten majątek powinien nam służyć do rozwoju, również środki z jego sprzedaży. Mamy nadzieję, że teraz, w okresie unii personalnej ministra rozwoju i ministra finansów pan minister rozwoju skutecznie wpłynie na ministra finansów, żeby indywidualny wskaźnik zadłużenia rzeczywiście oddawał naszą zdolność kredytową – żartobliwie zaapelował A. Porawski.

Własny potencjał

W panelu poświęconemu kreatywnemu myśleniu o mieście prof. **Jerzy Hausner** wskazywał na mody, które bezmyślnie naśladujemy. *- Dzisiaj wszyscy chcą być smart, creative. W istocie rzeczy to nazewnictwo i naśladowanie jest zaprzeczeniem kreatywności. Mnóstwo komiwojażerów jeździ po*

świecie i to samo proponuje Bazylei i Helsinkom, Monachium i Krakowowi. Nie ma to sensu - mówił Hausner. Teraz nadszedł czas, by wykorzystywać własny potencjał, a kapitał z zewnątrz przyciągać tylko, jeśli pomnoży i jakościowo poprawi własne zasoby miast.

Podsumowanie prezesa

Spotkanie sektora rządowego, bankowego i samorządowego zawsze daje ciekawe efekty, mówił prezes ZMP, **Zygmunt Frankiewicz** podsumowując pierwszy dzień konferencji. Podzielił swój komentarz na 3 części: szanse, sprzeczności, zagrożenia. **Szanse** to np. propozycja stworzenia funduszu oszczędzania na własne mieszkanie, czego dotąd w systemie brakowało; wdrożenie Kodeksu urbanistyczno-budowlanego - potrzebnego i skutecznego narzędzia do porządkowania przestrzeni w gminach czy zapowiedź prawa „antysmogowego”, regulującego sprzedaż kotłów i paliw, na co samorządy od dawna czekają.

Do **sprzeczności** zaliczył promowanie rozwoju małych i średnich miast przy jednoczesnej centralizacji państwa. Zabieranie zadań województwom czy powiatom spowoduje osłabienie tych ośrodków.

Kolejną sprzecznością jest przypisanie samorządowi dużej roli w realizacji SOR, a także w realizacji inwestycji, na których rząd opiera wzrost gospodarczy - przy równoczesnym ograniczeniu zdolności kredytowych JST przez pogorszenie indywidualnego wskaźnika zadłużenia.

Jako **zagrożenie** określił komercyjny charakter programu „Mieszkanie plus”, który zakłada, że cena mieszkań ma być atrakcyjna, ale powinna też obejmować koszty gruntu i budowy infrastruktury. Po zsumowaniu kosztów może się okazać, że cena jest zbyt wysoka i rodzi się problem ze zbytem mieszkań. W związku z tym pojawia się pokusa, by budować w dużych miastach, ale przecież ze Strategii wynika, że należy rozwijać małe i średnie ośrodki.

Kolejnym zagrożeniem jest forsowanie modnej dziś elektromobilności. Przepisy będą obciążać samorządy do zakupu elektrycznego taboru, do tego do 2025 roku ma być milion pojazdów elektrycznych. To może obciążyć gospodarkę na długie lata. Pojawia się dodatkowo sprzeczność - z jednej strony mamy problem z produkcją i przesytem energii elektrycznej, a z drugiej - chcemy z niej korzystać na znacznie większą skalę. Pojawiła się propozycja, by w nocy sprzedawać energię tak tanio, że będzie się nią opłacało ogrzewać domy. Tymczasem miejski transport elektryczny i milion elektroaut trzeba będzie ładować w nocy tą samą energią.

Wiele było deklaracji, że mamy jedno państwo i wspólne cele. Dobrze, byśmy je wspólnie realizowali - zakończył prezydent Frankiewicz.

Hanna Hendrysiak

ZMP przyciąga nowych członków

Kolejne nowe miasta

Samorządy kolejnych trzech miast zdecydowały o przystąpieniu do Związku Miast Polskich. Nowi członkowie to leżące w województwie dolnośląskim Siechnice, podwarszawskie Łomianki oraz opolski Prószków.

PRÓSZKÓW Zdecydowani mieszkańcy



Prószków to miasto położone 8 km na południe od Opola, historycznie leży na Górnym Śląsku. Obok Prószkowa przebiega autostrada A4.

Prawa miejskie Prószków uzyskał w 1560 roku, utracił je w 1915 roku i ponownie odzyskał w 2004 roku. Miasto liczy ok. 2700 mieszkańców.

Najstarsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1250 r. W 1563 r. został wybudowany zamek w Prószkowie, zburzony następnie przez Szwedów w 1644 roku, a odbudowa nastąpiła w 1677 roku. Do zamku należała fabryka fajansów, która przetrwała do 1853 r.. W latach koniunktury zakład zatrudniał prawie 80 osób. Do produkcji fajansu używano gliny z urobisk w Strzeleczkach, Zimnicach Wielkich, Chrzęszczycach i Prószkowie. Do początku XX wieku w Prószkowie produkowano też piwo.

W roku 1847 powstała tu Królewska Akademia Rolnicza, a w roku 1868 swoją działalność rozpoczął Królewski Instytut Pomologiczny.

Prószków jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska, które powstało 16 października 2013 roku. Burmistrz Prószkowskiego jest ponadto członkiem Zarządu Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego.

1 stycznia 2017 r. miejscowość Winów - część gminy Prószków - została przyłączona do Opola. Stało się tak mimo, że 93,64 % osób biorących udział w konsultacjach społecznych tego projektu głosowało przeciw włączeniu Winowa do terytorium Opola. W konsultacjach wzięło udział 43,92 % mieszkańców gminy Prószków. Łącznie oddano 3 149 ważnych głosów.

SIECHNICE Bogaty samorząd



Gmina Siechnice od północy graniczy z Wrocławiem, a od północno-wschodu ogranicza ją rzeka Odra.

Jeszcze osiem lat temu siedzibą tutejszego samorządu była Święta Katarzyna. 1 stycznia 2010 roku dzięki decyzji Rady Ministrów zmienił on siedzibę ze Świętej Katarzyny na Siechnice. Wtedy też Rada Ministrów podjęła decyzję o zmianie nazwy gminy ze Świętej Katarzyny na Siechnice.

Obecnie gmina liczy niemal 19,5 tysiąca mieszkańców.

Jednym z ważnych atutów położenia gminy są przebiegające przez jej obszar szlaki komunikacyjne: droga krajowa nr 94 ze Zgorzelca przez Bytom do Krakowa, a także tzw. wschodnia obwodnica Wrocławia. W odległości około 5 km od jej granic przebiega autostrada A4, a kilkanaście kilometrów dalej mieści się lotnisko międzynarodowe we Wrocławiu.

Ważnym etapem dla rozwoju gospodarczego gminy Siechnice było ustanowienie w 2000 roku Gminnej Strefy Aktywności Gospodarczej (GSAG) w Siechnicach. Teren ten wydzielono w południowej części miasta, z przeznaczeniem na inwestycje produkcyjne, usługowe i handlowe. Jego ogólna powierzchnia to 80 ha. W ciągu ostatnich kilku lat wszystkie działki położone w strefie znalazły nabywców.

Na początku 2017 roku Ministerstwo Finansów przygotowało zestawienia „najbogatszych i najbiedniejszych gmin”. W rankingu wzięto pod uwagę wszystkie 2478 gmin znajdujących się na terenie kraju - począwszy od małych gmin wiejskich, poprzez miasta na prawach powiatu, aż do miasta stołecznego Warszawy.

Gminie Siechnice udało się zdobyć bardzo wysokie 46 miejsce rankingu, co plasuje ją wśród najbogatszych gmin w Polsce. Głównym wskaźnikiem, brany pod uwagę przy tworzeniu rankingu był tzw. wskaźnik G, który odzwierciedla dochód podatkowy na jednego mieszkańca. Dla Siechnic wyniósł on 3022,56 zł, czyli niemal dwukrotnie więcej niż średnia dla Polski, który wynosi 1596,67 zł. Tylko dwa miejsca dzieli Siechnice od Warszawy, która zdobyła 43 miejsce w rankingu.

ŁOMIANKI Otulone parkiem



Łomianki położone są w odległości 15 kilometrów od centrum Warszawy, sąsiadując: od zachodu z gminą Czosnów, od południa z gminą Iżabelin i Kampinoskim Parkiem Narodowym, od południowego - wschodu z dzielnicą Bielany m.st. Warszawy, od północnego wschodu z Wistą.

Prawa miejskie Łomianki otrzymały 1 stycznia 1989 r. Obecnie liczą ponad 24 tysiące mieszkańców.

Cały obszar gminy znajduje się w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego, w którym oprócz pięknych fragmentów nielicznego już niestety starodrzewu, wielką osobliwością są wydmy. Szczególną wartość mają również wielkie tereny przypominające wyglądem tundrę, porośnięte wyłącznie roślinnością krzewiastą - głównie jałowcem i karłowatą sosną. Puszcza jest siedliskiem wielu rzadkich gatunków zwierząt, z najbardziej charakterystycznymi jak bóbr, ryś czy największy z ssaków - łos, będący symbolem Kampinoskiego Parku Narodowego.

Łomianki jako jedyna z podwarszawskich gmin posiada własną komunikację autobusową. Jej historia sięga 1956 r., kiedy to na ulicach pojawiły się autobusy z Warszawy. W maju 1991 r. po raz pierwszy na ulice wyjechały autobusy z herbem Łomianek. 1 stycznia 1997 roku utworzono Komunikację Miejską Łomianki Sp. z o.o., która do dziś jest odpowiedzialna za publiczny transport autobusowy.

Według projektów z 1925 roku to właśnie z Łomianek do Grodziska i Żyrardowa miała prowadzić pierwsza linia metra.

W 2009 roku Łomianki zmieniły herb i wprowadziły pierwszą flagę.

Od 2011 roku cyklicznie we wrześniu odbywa się rekonstrukcja historyczna "Bitwa pod Łomiankami 1939". Dzięki niej można bliżej poznać historię walk na terenie gminy w 1939 roku oraz dowiedzieć się więcej na temat tradycji kawaleryjskich II RP. Widowisko w ostatnich latach stało się imprezą ogólnokrajową opisywaną w mediach z całej Polski. Rekordową liczbę 10 tysięcy widzów odnotowano w 2014 roku.

(epe)

Polsko-norweska pomoc dla Ukrainy

O efektywności energetycznej

W dniach 24 – 28 kwietnia odbyło się pierwsze z kilku wydarzeń zaplanowanych w ramach projektu "Polsko-norweska pomoc dla zwiększenia efektywności energetycznej na Ukrainie", który ZMP realizuje wspólnie z zagranicznymi partnerami: Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS), Związkiem Miast Ukrainy oraz Stowarzyszeniem Miast Energoefektywnych na Ukrainie.

Ta inicjatywa to bezpośrednia kontynuacja (na poziomie samorządowym) działań, które dotychczas prowadziło Ministerstwo Rozwoju RP w ramach programu „Polska Pomoc 2016”, w siedmiu obwodach Ukrainy, finansowana ze środków MF EOG 2009-2014 i NMF 2009-2014 w ramach Funduszu Współpracy Dwustronnej na poziomie krajowym.

W projekcie uczestniczy pięć par polskich i ukraińskich miast prowadzących współpracę partnerską: Chorzów i Tarnopol, Kielce i Winnica, Kraśnik i Korosteń, Ostrowiec Świętokrzyski i Biała Cerkiew oraz Płock i Żytomierz. Celem projektu, który będzie trwał do grudnia tego roku, jest wymiana doświadczeń i podnoszenie kompetencji urzędników miejskich odpowiedzialnych za przygotowanie inwestycji z zakresu efektywności energetycznej (EE) oraz opracowanie modelowych dokumentów związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji z zakresu EE, w modelu

PPP w tym w formule ESCO (finansowanie z oszczędności w zużyciu energii), z wykorzystaniem doświadczeń norweskich.

Pobyt w Polsce rozpoczęły 3-dniowe wizyty studyjne przedstawicieli ukraińskich



Przedstawiciele ukraińskich miast przed budynkiem miejskiego przedszkola w Płocku.
Fot. A. Stachowiak

miast w swoich miastach partnerskich. Pod koniec wizyt wszyscy uczestnicy z polskich i ukraińskich miast spotkali się w Płocku, a następnie w Kobyłce, by podczas wspólnego spotkania wymienić doświadczenia z zakresu energoefektywności, a także poznać przykłady projektów w formule ESCO, zrealizowane w Płocku i Kobyłce.

Program seminarium, które odbyło się 27 kwietnia w auli UM Płocka rozpoczęła prezentacja *Stan działań na rzecz efektywności energetycznej w polskich miastach oraz prezentacja modelu PPP w formule ESCO* Patry-

cji Płonki ze Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć „Energie Cités”. Przykłady zastosowania modelu PPP w formule ESCO w Płocku omówił Jacek Terebus, zastępca prezydenta Płocka ds. rozwoju i inwestycji. O swoich działaniach mówili również

przedstawiciele pozostałych polskich i ukraińskich miast uczestniczących w projekcie, a także Liv-Randi Lindseth, ekspert z zakresu efektywności energetycznej z Norwegii. Miasto Płock zaprezentowało inwestycje zrealizowane w Zespole Szkół nr 2, na Basenie Miejskim oraz w Miejskim Przedszkolu nr 2. Z kolei w Kobyłce goście mogli poznać

doświadczenie w stosowaniu formuły ESCO w mniejszym mieście. Odwiedzili Zespół Szkół nr 3 i jego halę sportową, które są flagowymi projektami zrealizowanymi w Kobyłce. Na początku czerwca uczestników projektu czeka wspólna wizyta studyjna w Norwegii, a pod koniec tego miesiąca przedstawiciele ukraińskich samorządów gościć będą ponownie u swoich polskich partnerów, podczas tygodniowej wizyty *job-shadowing*. Pod koniec roku zaplanowano wspólną konferencję podsumowującą w Kijowie.

Alicja Stachowiak

RELACJE Z WIZYT STUDYJNYCH

PŁOCK - ŻYTOMIERZ

W ramach kwietniowej wizyty studyjnej Płock gościł dwie przedstawicielki ukraińskiego miasta Żytomierz.

Podczas spotkania z władzami Płocka gospodarze zaprezentowali swoje doświadczenia w zakresie realizacji programów modernizacji w formule ESCO oraz plany na najbliższą przyszłość. Przedyskutowano możliwość przeniesienia polskich doświadczeń na grunt ukraiński. Następnie panie wzięły udział w sesji Rady Miasta.

Kolejnym punktem wizyty było omówienie zakresu działań referatu zajmującego się obsługą projektów realizowanych w formule PPP oraz prezentacja niedawno ukończonego projektu termomodernizacji. W trakcie spotkania pokazano poszczególne etapy, które doprowadziły do wyłonienia partnera



Sesja Rady Miasta z udziałem delegatek z Ukrainy.
Fot. Archiwum UM Płocka

prywatnego, najważniejsze postanowienia umowy (w tym te dotyczące kwestii finansowych), problemy, które płocki ratusz napotykał na etapie przygotowywania umowy. Następnie omówiono zakres prac wykonanych w budynkach oraz zmiany, które zostały wprowadzone do umowy na tym etapie. Kolejny dzień poświęcony był na wizyty w budynkach zmodernizowanych w ramach

programu PPP z firmą Siemens: Gimnazjum nr 3, Zespół Szkół nr 5, Zespół Szkół nr 1, Szkoła Podstawowa nr 20.

W trakcie tej części wizyty przedstawiony został zakres prac zrealizowanych w tych budynkach. Najistotniejszymi elementami były systemy sterowania, które zapewniają optymalizację zużycia energii cieplnej oraz wymiana oświetlenia na energooszczędne. W części budynków zmiany dotyczyły również stolarki okiennej, docieplenia ścian, wymiany instalacji elektrycznych, instalacji nowych zaworów grzejnikowych itp.

We wszystkich budynkach przedstawiciele Żytomierza miały dostęp do wszystkich zmodernizowanych elementów wyposażenia, ponadto gospodarze obiektów odpowiadali na pytania i starali się możliwie dokładnie przybliżyć zarówno zakres prac, jak i przewidywane korzyści.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - BIAŁA CERKIEW

Podczas pobytu w Ostrowcu, przedstawiciele Białej Cerkwi – Valeriy Gnatyuk, wicemera oraz Vasyl Morskyi, kierownik Wydziału Efektywności Energetycznej, odwiedzili instytucje publiczne i firmy prywatne, które realizują działania z zakresu szeroko rozumianej energetyki.

Wizyta rozpoczęła się w Urzędzie Miasta, w którym przywitał gości prezydent miasta Jarosław Górczyński. Z uwagi na fakt, że dla wicemera Gnatyuka była to już kolejna wizyta w Ostrowcu, po krótkim wprowadzeniu dotyczącym aktualnej sytuacji miasta, swoją prezentację rozpoczął prezes Miejskiej Energetyki Ciepłej Dariusz Wojtas. Po przedstawieniu działalności firmy, z uwagi na szczególne zainteresowanie Ukraińców



Wizyta studyjna w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Fot. Archiwum UM

nowymi technologiami służącymi do produkcji energii dla Ostrowca, delegacja udała się do nowej kotłowni MEC, w której zaprezentowano proces dostarczania energii dla zakładów produkcyjnych.

Drugi dzień wizyty gości z Ukrainy przeznaczony był na wizyty studyjne w przedsiębiorstwach, które zajmują się produkcją urządzeń dla sektora energetycznego. Ukraińcy, po wystąpieniu prezentacji firmy Multi – Trońnik – przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją urządzeń fotowoltaicznych, udali się do zakładu medycznej diagnostyki obrazowej, gdzie zaprezentowano działanie paneli słonecznych zasilających cały zakład. Następnie delegacja odwiedziła firmę Danstrocker Poland (dawny Weiss sp. z o.o.) – duńskiego producenta kotłów. Podczas spotkania zaprezentowano halę produkcyjną i proces produkcji kotłów oraz rynki zbytu producenta. Podczas obu wizyt, goście z Ukrainy dopytywali o szczegóły rozwiązań technicznych, a przede wszystkim zainteresowani byli możliwością nawiązania współpracy z Białą Cerkwią.

Delegacja udała się też do miejscowości Szewna, w której znajduje się jedna z 6 szkół gminy Bodzechów, w których przyjęto rozwiązania fotowoltaiczne jako alternatywę dla tradycyjnych źródeł energii. Podczas prezentacji rozmawiano przede wszystkim o efektywności kosztowej tych rozwiązań oraz procesach zarządzania nimi na terenie całej gminy. Ostatni dzień pobytu Ukraińców w Ostrowcu upłynął na wizycie w Zakładzie Utylizacji Odpadów Janik, gdzie zaprezentowano proces segregacji odpadów gminnych i recykling. Szczególną uwagę Ukraińców zwróciły, zaprojektowane i produkowane przez lokalnego przedsiębiorcę, specjalne maszyny do osuszania bioodpadów. Z zainteresowaniem gości spotkały się także nowoczesne rozwiązania w prowadzonym przez ZUO Janik schronisku dla zwierząt.

CHORZÓW - TARNOPOL

W dniach 24 - 26 kwietnia br. na zaproszenie Związku Miast Polskich w ramach projektu „Polsko - norweska pomoc dla podniesienia efektywności energetycznej na Ukrainie” miała miejsce w Chorzowie wizyta studyjna delegacji z Tarnopola – miasta partnerskiego Chorzowa.

Delegację w osobach Olgi Psuy – kierownika ds. obsługi mediów oraz Pavlo Savetchko – kierownika sektora ds. Dostaw Energii Departamentu Budownictwa, Usług Komunalnych i Ekologii w imieniu władz miasta przywitał zastępca prezydenta miasta ds. technicznych i rozwoju – Marcin Michalik, oraz w imieniu jednostki merytorycznie związanej



ZSS nr 1 w trakcie termomodernizacji.

Fot. Archiwum UM

z tematyką wizyty - Wydziału Inwestycji Komunalnych, dyrektor Joanna Macias. Goście obejrżeli prezentację przygotowaną przez Głównego Specjalistę ds. Zarządzania Energią - Andrzeja Bielskiego. Pokazywała ona stopień zaangażowania Chorzowa w działania termomodernizacyjne oraz związane z zarządzaniem mediami w budynkach użyteczności publicznej zarządzanych

przez miasto, jak również przedstawiała szczegółowo kompleksową termomodernizację z 2015 r. Przedszkola nr 1, wraz ze sposobem finansowania, którego ważnym elementem była dotacja w wysokości 35% i preferencyjna pożyczka – 41% kosztów inwestycji udzielona przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Po prezentacji goście odwiedzili wspomniane wcześniej przedszkole. Ujęła ich żywa kolorystyka elewacji budynku i jego wnętrza oraz zastosowane rozwiązania techniczne.

Kolejnym obiektem, który im pokazano, była Szkoła Podstawowa nr 14. Szkoła ta została poddana termorenowacji w 2014 r. Uwagę gości zwróciło otoczenie szkoły oraz tartanowe boisko.

W programie wizyty znalazło się też zwiedzanie Muzeum Śląskiego w Katowicach, powstałego na terenie byłej kopalni KWK Katowice. Tereny wystawienicze Muzeum znajdują się na czterech poziomach pod ziemią. Na powierzchni stoją jedynie budynki administracyjne i zabytkowa wieża szybu wyciągowego. Kolejnego dnia to goście z Ukrainy zaprezentowali pracownikom chorzowskiego ratusza historię swojego miasta, a także swoje osiągnięcia w zakresie efektywności energetycznej oraz ochrony klimatu. Zaskakujące dla gospodarzy wizyty było stwierdzenie, że zabudowa Tarnopola jest stosunkowo nowa – w większości z lat 50. – 70. ubiegłego wieku – oraz że wszystkie budynki użyteczności publicznej oraz znakomita większość budynków mieszkalnych ogrzewane są z kotłowni gazowych, co eliminuje smog.

Gościom z Ukrainy pokazano Zespół Szkół Sportowych nr 1. Jest to obiekt wybudowany w roku 1986, ale według projektu, który miał trafić do jednego z krajów arabskich, co powoduje że zimą są tam problemy z dogrzaniem sal, a latem z ich wentylacją. Szkoła składa się z czterech modułów. W związku z segmentową budową roboty termomodernizacyjne mogą być i są wykonywane w czynnej placówce. Goście mogli zobaczyć, jak wyglądają poszczególne moduły przed, w trakcie oraz po termomodernizacji. Duże zainteresowanie, oprócz szczegółów związanych z termomodernizacją, wzbudziły tablice multimedialne w klasach i ich praktyczne wykorzystanie.

KIELCE - WINNICA

W Kielcach w dniach 24 – 26 kwietnia 2017 r. przebywała delegacja z Ukrainy - Roman Furman z Departamentu Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Winnica oraz Vitaliy Volkov - konsultant, koordynator projektów ze Stowarzyszenia Miast Energoefektywnych na Ukrainie. Obaj panowie gościli w związku z rozpoczętymi wizytami studyjnymi przedstawicieli ukraińskich miast w pięciu polskich miastach.

Pierwsze z cyklu spotkań odbyło się w Kieleckim Parku Technologicznym, a dotyczyło rozwiązań w zakresie Energii Odnawialnej w KPT. Zainteresowanie gości wzbudziło Energetyczne Centrum Nauki, którego celem jest promocja techniki i wiedzy o źródłach energii. Centrum, którego działalność adresowana jest do dzieci i młodzieży, ze względu na nowatorski pomysł cieszy się zainteresowaniem także dorosłych. Zagraniczni goście spotkali



Wymiana doświadczeń między Winnicą i Kielcami.
Fot. Archiwum UM

się także z przedstawicielami Politechniki Świętokrzyskiej. Omawiano zagadnienia techniczne obiektu „Energis” jako przykładu budynku inteligentnego. Przedstawiono Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii, Laboratorium Systemów Inteligentnych (LSI), Laboratorium Regulacji, Wymiany i Odzysku Ciepła (LRWiOC), Laboratorium Nano- i Ekoinżynierii (LNiE).

W kolejnym dniu delegacja odwiedziła Urząd Miasta Kielce, w którym pracownicy Wydziału Inwestycji zaprezentowali doświadczenia w zakresie modernizacji energetycznej obiektów użyteczności publicznej. Zorganizowano objazd po terenie miasta, podczas którego pokazano przykłady obiektów objętych modernizacją energetyczną. Poprawa efektywności ener-

getycznej poprzez modernizację oświetlenia ulicznego w Gminie Kielce - był to kolejny temat, prezentowany w Miejskim Zarządzie Dróg. Pokazano także założenia i realizację działań na rzecz niskoemisyjnego transportu. Ostatniego dnia pobytu Ukraińców w Kielcach pracownicy z Wydziału Zarządzania Energią zaprezentowali szczegóły monitoringu energetycznego w budynkach użyteczności publicznej oraz założenia i realizację programu ograniczania Niskiej Emisji. Na zakończenie delegacja odbyła wizytę w Centrum Geoedukacji „Geopark”. Rozmawiano tu o pompach ciepła (split hydrauliczny powietrze-woda do ogrzewania i chłodzenia).

Spotkania, jakie zorganizowano w Kielcach udowodniły, jak bardzo potrzebna jest wymiana doświadczeń w zakresie energii odnawialnej z partnerami zza wschodniej granicy. Z dużym zainteresowaniem spotkały się działania Stowarzyszenia Miast Energoefektywnych na Ukrainie, zaprezentowane podczas wizyty.

KRAŚNIK - KOROSTEŃ

Podczas wizyty przedstawicieli miasta Korosteń, goszczący ich urzędnicy z Kraśnika pokazali już zrealizowane inwestycje energooszczędne, ale też dużo mówili o planowanych inwestycjach.

W terenie zaprezentowano gościom działania mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej w Mieście Kraśnik na przykładzie projektu „Nowa energia dla Kraśnika - zakup i montaż zestawów solarnych”. Przedstawiono założenia techniczne inwestycji, jak również procedurę naboru beneficjentów ostatecznych projektu, tj. mieszkańców oraz sposób współfinansowania projektu ze środków Unii Europejskiej. Uczestnicy odbyli wizytę w placówkach oświatowych objętych projektem „Nowa energia dla Kraśnika - Termomodernizacja budynków oświatowych” oraz poznali założenia techniczne inwestycji i sposób współfinansowania projektu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Gościom pokazano zmodernizowaną komunalną oczyszczalnię ścieków w Kraśniku. Za-

poznali się oni z całym procesem technologicznym oczyszczania ścieków, jaki funkcjonuje w Kraśnickim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, w wyniku realizacji największej w ostatnich latach inwestycji prowadzonej na terenie Kraśnika (wartość projektu – 51 786 169,44 zł, dotacja – 26 597 419,51 zł).



Wizyta studyjna w Kraśniku.
Fot. Archiwum UM

O zagadnieniach termomodernizacji i dostosowywania budynków do potrzeb socjalnych dyskutowano podczas wizyty w terenie w zaadaptowanym budynku internatu na potrzeby socjalne. W wyniku projektu powstało 57 mieszkań socjalnych przeznaczonych dla ok 200 mieszkańców. W Urzędzie Miasta Kraśnika odbyły się warsztaty „Działania mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej - studium przypadku”. Uczestnicy poruszali tematy związane ze zwiększeniem efektywności energetycznej, jak również gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Ponadto na prośbę gości omówiono zasady działania (oraz systemu ulg dla przedsiębiorców) Strefy Inwestycji Kraśnik jako podstrefy Tarnobrzskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK WISŁOSAN. W strefie o powierzchni ponad 24 ha prowadzi działalność już trzech przedsiębiorców, a kolejni wykazują duże zainteresowanie lokowaniem swoich inwestycji na tym terenie. Dodatkowo omówiono procedury związane z włączeniem kolejnych terenów miasta do Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Podczas pobytu delegacji z miasta Korosteń omawiane były również planowane inwestycje, mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej tj.: modernizacja oświetlenia ulicznego, montaż instalacji solarnych oraz fotowoltaicznych, wymiana starych systemów grzewczych – węglowych i gazowych na nowoczesne, ekologiczne i wysokosprawne piece. (epe)

Miejskie wyzwania

Decentralizacja jest rozwiązaniem



Ciąg dalszy rozmowy o Agendzie Miejskiej i Nowej Agendzie Miejskiej. Z europosem Janem Olbrychtem rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Na czym polega novum obu Agend?

- Nasza, europejska Agenda nie zadaje pytania, czy coś robić, tylko – jak to robić? Światowa Agenda natomiast pyta – czy robić? Unia Europejska zdecydowała, że Agenda będzie naszym sposobem na wdrażanie bardziej ogólnej Agendy ONZ-owskiej. Nowością jest to, że za światową Agendą idzie teraz seria konkretnych spotkań dotyczących jej wdrażania, bo oni się trochę wzorują na Europie. To jest nowość, bo przedtem tak się nie robiło. Inaczej mówiąc, gdyby to miał być tylko piękny dokument do oprawienia i powieszenia na ścianie – co byłoby dość typowe dla organizacji międzynarodowych – oczywiście okazałoby się, że to nic nie daje. Jednak różni partnerzy, w tym władze lokalne z Afryki czy Azji, zobaczyli, że to może być pretekst. Agenda „uchyla drzwi” i oni starają się w te drzwi włożyć nogę, jeśli można użyć takiego określenia, i zacząć działać na rzecz miast.

Rozmawiałem np. z panią burmistrz z Afryki, zresztą świetnie wykształconą kobietą, która mówiła, że ma u siebie przykłady zachorowań na wirus eboli. Ona uważa, że jeśli władze lokalne nie będą miały środków, żeby z nim walczyć, to rząd na pewno nie da rady rozwiązać problemu z poziomu centralnego. Władze lokalne są gotowe działać, jednak muszą dostać kompetencje i pieniądze. To pokazuje, że rozmowy nt. Agendy Miejskiej nie są teoretyczne, ale bardzo praktyczne. Kolejnym praktycznym przykładem jest sytuacja miast i miasteczek europejskich w kontekście migrantów. Jeśli do niektórych, np. do Berlina wchodzi w bardzo krót-

kim czasie 60 tysięcy migrantów, a do niektórych włoskich miasteczek - kilka tysięcy, to rodzi się pytanie, czy władze samorządowe mają odpowiednie delegacje, uprawnienia i środki, by zająć się problemem. To są dzisiaj wyzwania samorządu w Europie. Ja na tych spotkaniach bywam i najczęściej zgłaszanym przez burmistrzów zagadnieniem jest to, że miasta stają dzisiaj przed zupełnie nowymi problemami, a kompetencje do ich rozwiązania mają władze centralne. Nie zaradzi się temu inaczej niż przez decentralizację. I to nie w sensie ideowym, ale praktycznym, żeby rozwiązać problem szybciej i sprawniej.

- A co na to rządy?

- Rządy na całym świecie, także w Europie mają tendencje centralizacyjne. W szczególności widać to w trudnych sytuacjach, np. kryzysu gospodarczego. Wtedy zawsze pojawia się pokusa do tego, „byśmy może jednak na siebie wzięli odpowiedzialność”. To brzmi dobrze, ale w podtekście jest „bo oni sobie nie dadzą rady.” Dla przykładu – kryzys gospodarczy z 2008 roku w Hiszpanii

Europejska **Agenda Miejska**, zwana Paktem Amsterdamskim to dokument przyjęty w maju 2016 r. przez wszystkie państwa członkowskie, który określa kierunki rozwoju europejskiej polityki miejskiej, w tym poprawę sposobu finansowania oraz udoskonalenie przepisów dotyczących rozwoju przestrzeni miejskich. Wyznacza też zasady opracowania oraz wdrożenia unijnego programu rozwoju miast na wszystkich szczeblach.

Nowa Agenda Miejska to dokument uchwalony w październiku 2016 r. ekwadorskim Quito i przyjęty następnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Agenda wyznacza światowe standardy w zakresie zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich przez budowanie współpracy administracji rządowej z kluczowymi partnerami i podmiotami miejskimi, jak również z sektorem prywatnym. Powinna być realizowana przede wszystkim na szczeblu lokalnym, w miastach. Wyznacza wizję przyszłości miast, które winny być inteligentne, otwarte, odporne na zagrożenia, zielone i rozwijać się w sposób zrównoważony.

i natychmiastowa reakcja władz hiszpańskich, żeby zrecentralizować część funduszy, która dotąd była w regionach. Podobna sytuacja w Czechach i na Słowacji, gdzie po decyzji decentralizującej programy regionalne, nastąpiło ich przekazanie do rządów. Samorządy są tam dziś tylko klientami, zgłaszającymi się do rządu po środki europejskie. U nas tak było wcześniej ze Zintegrowanym Programem Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Tak więc trzeba sobie zdawać sprawę, że tego typu tendencje są na całym świecie. **Obie Agendy Miejskie pokazują, że jeśli chcemy rozwiązywać problemy w obszarach zurbanizowanych, i to problemy coraz trudniejsze, to rozwiązaniem jest decentralizacja.** Ktoś kto głosi tę prawdę tylko ideologicznie, może przegrać. Trzeba to robić w kategoriach bardzo konkretnych, pragmatycznych, rzeczowych. Tak bym traktował te dwa dokumenty – ten ONZ-owski jest bardzo ogólny, ale otwiera pewne obszary, do tej pory zamknięte. Dokument europejski jest bardziej praktyczny, zoperacjonalizowany i właśnie w tej chwili realizowany poprzez partnerstwa. I mam nadzieję, że w wyniku tej europejskiej Agendy Miejskiej będziemy mieli do czynienia ze zmianą również prawodawstwa europejskiego, z większym zainteresowaniem miastami.

- Jak na tym, bardzo szerokim tle wygląda sytuacja Polski? Mamy tendencje recentralizacyjne i wizję mocnego ograniczenia środków unijnych z końcem tej perspektywy...

- Zaczęlbym od tego, że ze środkami europejskimi nic nie jest oczywiste, ponieważ tak naprawdę nikt nie wie, jak z nimi będzie w przyszłości. Dlaczego? Bo nikt nie wie, jakie będą wyzwania w Europie, co zostanie uznane za najważniejsze. Uważam, że jako Polska powinniśmy walczyć o silny wątek miejski, a samorządy powinny walczyć o duży udział w zarządzaniu funduszami. I to o udział aktywny, a nie tylko o „bycie klientem”. Nie można

ulec kuszącemu skądinąd myśleniu, że nieważne, czy będę decydował, czy nie; ważne, że dostanę pieniądze. Wtedy bowiem nie walczyliśmy o ustrój państwa, tylko o to, żeby dostać pieniądze. A to już jest klasyczny klientelizm. Po centralizacji to może tak działać – pieniądze będą w stolicy, wszyscy będą tam jeździć i wygra ten, kto dostanie więcej. A przecież chodzi o to, żeby prze-suwać odpowiedzialność coraz „niżej”, do tych co najlepiej znają lokalne problemy. To jest dzisiaj absolutnie kluczowe.

Dumni z miasta

Mieszkańcy siłą sprawczą zmian



Z Krzysztofem Żukiem, prezydentem Lublina rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Można powiedzieć, że ostatnie lata to kolejny „złoty wiek” w 700-letniej historii miasta. Jakie są najważniejsze wyznaczniki sukcesu?

- Tych wyznaczników jest dużo, ale zwróciłbym uwagę na kilka, które traktowałbym równorzędnie. Po pierwsze to ogromny skok inwestycyjny, to około 5 mld zł na inwestycje, które budują dostępność komunikacyjną, poprawiają jakość życia, tworzą fundament pod rozwój gospodarczy Lublina. A równolegle istotny czynnik rozwoju miasta to partycypacja mieszkańców w zarządzaniu miastem czy też ich aktywność w każdej niemalże sferze. Mieszkańcy Lublina chętnie biorą odpowiedzialność za swoje miasto i włączają się w procesy decyzyjne. I to jest wielki wyróżnik Lublina - dużym inwestycjom towarzyszy aktywność organizacji pozarządowych i mieszkańców. Bez niej miasto nie byłoby takie, jakie jest dzisiaj.

- Wydaliście ogromne pieniądze na inwestycje - czy były one bardziej prorozwojowe czy też nadrabialiście zapóźnienia cywilizacyjne?

- Powiedziałbym, że poszliśmy „szeroką ławą”. Budowaliśmy dostępność komunikacyjną - mając obwodnicę miasta musieliśmy wybudować za kilkaset milionów drogi dojazdowe do niej. Zbudowaliśmy też z województwem lotnisko, które jest fundamentem pod inwestycje, bo dla wielu inwestorów szybka

komunikacja jest przesłanką lokalizowania tu biznesu. Równolegle uczelnie finansowały swoje zaplecze naukowo-badawcze. Inwestowaliśmy w rewitalizację miasta, a wcześniej w instytucje kultury, Teatr Stary czy Centrum Kultury, które stały się niejako naszymi wizytówkami. Wybudowaliśmy stadion, basen olimpijski, stadion lekkoatletyczny - rozbudowując ofertę sportowo-rekreacyjną poprawialiśmy jakość życia. Zrewitalizowaliśmy Ogród Saski, główne obiekty rekreacyjne w środku miasta, rewitalizujemy Park Ludowy.

Wskazuję na to, bo mimo bardzo dobrej strategii rozwoju, która priorytetyzuje działania, nie dało się ograniczyć liczby inwestycji, ponieważ tak naprawdę potrzebowaliśmy wszystkiego. I dzisiaj mamy - dzięki prawie miliardowi euro - nowoczesne i atrakcyjne miasto. Z jednej strony przyciągamy inwestorów, którzy mają gdzie lokować swój biznes, mają hale magazynowo-produkcyjne, pomoc publiczną w SSE, wykwalifikowanych pracowników. A z drugiej strony te działania spowodowały wyraźne zwiększającą się jakość życia w mieście i zbudowały dumę mieszkańców. Ta duma z kolei buduje ich aktywność. Dzisiaj jesteśmy jednym z tych miast, które charakteryzuje w największym stopniu wzrost procesów partycypacyjnych i aktywności mieszkańców.

- Ten wzrost aktywności przekłada się na ogromne poparcie mieszkańców dla Pana. Czy to dzięki temu, że włącza ich Pan w decydowanie o mieście?

- Myślę, że to dzięki bardzo dobrej strategii, którą wspólnie przyjęliśmy. W jej tworzeniu brały udział uczelnie, biznes, organizacje pozarządowe i sami mieszkańcy. I ta strategia dobrze pokazała, czego miastu potrzeba. Tu jest ta innowacyjność, kreatywność, aktywność, infrastruktura, którą tworzymy. Mieszkańcy patrząc na to, co się dzieje, uwierzyli, że miasto się realnie zmieni, że mogą mieć na to wpływ i że są dla mnie partnerami, wręcz siłą sprawczą zmian.

Rzeczywiście, mamy bardzo dobrą komunikację z mieszkańcami, co pokazuje badania, które co jakiś czas robimy. Poziom akceptacji działań prezydenta sięga powyżej 70%. Ale dla mnie najważniejsze jest, że wspólnie czujemy

się dumni z miasta. Ten proces włączania mieszkańców rozpoczął się kilka lat temu wraz z aktywnością instytucji kultury i przygotowywaniem wydarzeń, które składały się na aplikację do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Przebraliśmy z Wrocławiem, ale narodziła się głęboka motywacja, by realizować to, co zaplanowaliśmy, czyli promować miasto poprzez aktywność kulturalną i jego umiędzynarodowienie. Mieszkańcy to docenili i dołożyli do tego, już nawet nie cegiełkę, ale cały mur projektów. W Lublinie stało się coś niezwykle rzadkiego i cennego - wszyscy czujemy się upodmiotowieni i zaangażowani w budowę przyszłości. To jest wynik tego, że rozmawiamy z mieszkańcami, wdrożyliśmy instytucjonalne formy partycypacji. Jeden przykład: na jesieni ubiegłego roku wymyśliłiśmy sobie, obok Budżetu Obywatelskiego i Inicjatywy Lokalnej, Zielony Budżet. Zarezerwowaliśmy 2 mln zł spodziewając się niezbyt wielu projektów. A jest ich na 30 mln! I niemal wszystkie bardzo dobre. Będę je teraz wprowadzał do budżetu na przyszły rok, nie chcąc zmarnować tego potencjału.

Z okazji jubileuszu proponowaliśmy mieszkańcom wspólne pisanie programu obchodów. Zostaliśmy zarzuceni ogromną liczbą projektów, które staraliśmy się realizować. To jest niezwykle ujmujące, że aktywność mieszkańców przybrała taką skalę. My niczego nie narzucamy, słuchamy mieszkańców i dajemy im działać.

- Mówiąc o Lublinie nie można pominąć aspektu akademickiego. Przyciągacie studentów z okolicy, ale też ze stu krajów świata. Czy stają się ambasadorami Lublina?

- Prekursorem przyciągania zagranicznych studentów jest uniwersytet medyczny, w jego ślady poszły inne uczelnie państwowe i prywatne. Na wszystkich są kierunki angielskojęzyczne. Mamy 6,5 tysiąca zagranicznych studentów, a to - jak na blisko 70-tysięczną społeczność studencką - jest bardzo dobrym wynikiem. Jesteśmy drugim po Warszawie miastem, jeśli chodzi o liczbę studentów z zagranicy, a patrząc na liczbę mieszkańców miasta, mamy najlepszy wskaźnik w Polsce. Skąd się to bierze? Na pewno z dobrego poziomu nauczania, ale też z niezwyklej wprost, wspólnej aktywności uczelni i miasta, które od lat realizują program Study in Lublin. Ściągamy studentów z Tajlandii, Tajwanu, USA, Kanady, Norwegii - staraliśmy się, by czuli się tu dobrze i bezpiecznie, by byli po powrocie ambasadorami Lublina. Mamy w strukturach urzędu pracowników, którzy zajmują się kon-

taktami ze studentami, uczelnie robią to też we własnym zakresie. Z reguły studenci zagraniczni chcą wracać do swojego kraju, tylko studenci ze wschodu, głównie Ukraińcy chcą zostać w Polsce, tu pracować. Staraliśmy się dla każdego przygotować ofertę.

- Przez cały rok świętujecie 700-lecie. Jakie są najciekawsze lub najoryginalniejsze wydarzenia?

- Nie chciałbym hierarchizować, że coś jest ważniejsze. Mogę jednak z ogromną satysfakcją powiedzieć, że to świętowanie to jest wielki festiwal obywatelski. Mamy ponad 1000 wydarzeń kulturalnych, ponad 300 wydarzeń w wymiarze społecznym. Jeśli mam wybrać coś, co mnie poruszyło - to koncert pt. Zako-

chani w Lublinie, naszych wybitnych artystów, od Cugowskich zaczynając, przez Urszulę, po Beatę Kozidrak. Wszyscy śpiewali coś, co było dla nich bardzo emocjonalne, utwory napisane specjalnie dla Lublina. Jak słuchałem piosenki Beaty, śpiewającej o kamienicy na Starym Mieście, w której się wychowała, to byłem wzruszony, podobnie jak ona. To jest ten poziom emocji, który jest nam bardzo potrzebny, bo buduje tożsamość miasta i dumę z niego.

Mamy też znakomity projekt o historii Lublina, który prezentowaliśmy we Wrocławiu podczas obchodów Europejskiej Stolicy Kultury, przenoszony obecnie w przestrzeń Lublina. Jest cała grupa wielkich wydarzeń w specjalnej, jubileuszowej wersji: za chwilę, 3 czerwca

rozpocznie się Noc Kultury, czyli manifestacja projektów kulturalnych na ulicach Lublina. To noc, w której miasto zmienia się w scenę artystyczną. Mamy **Festiwal Inne Brzmienia, Jarmark Jagielloński, Carnaval Sztukmistrzów, Europejską Konwencję Żonglerską**, będzie dużo nowego cyrku i teatru ulicznego. Ale mamy też **Festiwal Smaku**, w tym roku poświęcony kuchni włoskiej. Program jubileuszu składa się z doskonale znanych projektów w nowych odsłonach, ale też i z zupełnie nowych, związanych z historią miasta i odnoszących się do naszych emocji. Jubileusz tworzą mieszkańcy dla mieszkańców, to kolejny wielki obywatelski projekt

- Dziękuję za rozmowę.

700 lat praw miejskich Lublina

Miasto inspiracji

Lublin jest największym miastem na wschodzie Polski i stolicą województwa lubelskiego. Liczy około 350 tysięcy mieszkańców. Miasto ulokowane na wzgórzach, na obszarze Wyżyny Lubelskiej swój rozwój zawdzięcza położeniu na szlaku handlowym.

Dzisiaj miasto dynamicznie się rozwija. Następuje szybki rozwój kluczowych branż Business Process Outsourcing/IT, sektora spożywczego, motoryzacyjnego i maszynowego. Lublin realizuje program strategicznego wsparcia dla przedsiębiorców rozpoczynających działalność gospodarczą, tzw. start-upów - do tej



Brama Krakowska

Fot. Archiwum UM

pory przekazał 10 mln zł na start 600 młodych przedsiębiorców. Podstrefa Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest w pełni zajęta przez firmy tworzące 3,5 tys. miejsc pracy i nakłady na poziomie ponad 1,2 mld zł. Efekty działań miasta mające na celu przyciągnięcie inwestorów są: spada bezrobocie, które w tej chwili kształtuje się na poziomie około 7%.

Lublin leży na pograniczu kulturowym wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa. Istniejące tu jeszcze we wczesnym średniowieczu szlaki handlowe sprawiły, że przez wieki miasto tworzyło barwną, wielokulturową i wieloreligijną mozaikę. Mieszkali tu Rusini, Żydzi, Niemcy, Turcy, Ormianie, a także Francuzi, Szkoci, Grecy, Holendrzy i Anglicy. Dużą rolę w kulturowym obrazie Lublina odegrali Włosi. Ich dokonania widoczne są do tej pory w wystroju architektonicznym niektórych kościołów okresu renesansu i baroku.



Prawa miejskie nadał Lublinowi król Władysław Łokietek w 1317 roku. Bywali tu Jagiellonowie, miał też miejsce jeden z hołdów pruskich, a przede wszystkim unia polsko-litewska.

Lublin był także pierwszą stolicą odrodzonej po I wojnie światowej Rzeczypospolitej. Przez krótki czas pełnił funkcję stołecznego miasta również w okresie PRL-u. To właśnie tutaj w lipcu 1980 roku rozpoczęły się strajki robotnicze prowadzące do powstania „Solidarności”. hh

Znak Dziedzictwa Europejskiego

Decyzją międzynarodowego panelu ekspertów, działającego przy Komisji Europejskiej, Miasto Lublin jako miejsce podpisania Unii Lubelskiej - wyjątkowego symbolu pokojowej i demokratycznej integracji dwóch krajów, zróżnicowanych religijnie i etnicznie, otrzymało Znak Dziedzictwa Europejskiego. Unia Lubelska w 1569 roku połączyła Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie w jeden organizm państwowy - Rzeczpospolitą Obojga Narodów, którą rządził jeden monarcha. Od tej pory wspólna była polityka zagraniczna i moneta, odrębne zaś skarby, administracja, sądownictwo i wojsko.

Samorządowcy w obronie demokracji

6 maja ulicami Warszawy przeszedł Marsz Wolności, zorganizowany przez partnerów samorządowych, tworzących Samorządowy Komitet Protestacyjny, ruchy społeczne, związki zawodowe i partie polityczne. Rozpoczął się na Placu Bankowym od wystąpień przedstawicieli środowisk wspierających Marsz, w szczególności samorządowców, nauczycieli oraz prawników.

- *My, samorządowcy, rzadko opuszczamy nasze miasta, miasteczka i wioski - mówiła ze sceny Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. Jednak zdarza się, że zabiera się nam naszą wolność i samorządność i to są chwile, kiedy musimy opuścić nasze społeczności i bronić tych wartości. Każde miasto i wieś jest inna i każde powinno samo o sobie decydować. Samorządy należą do mieszkańców i nie damy sobie tej wolności decydowania o sobie odebrać.*

- *Nie dajmy sobie odebrać prawa do wolnego wyboru - apelował prezydent Legionowa, Roman Smogorzewski. - Obronimy samorząd i wolność. Przynależymy do zachodniej Europy - stwierdził prezydent Poznania, Jacek Jaśkowiak.*

Sławomir Broniarz, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego podziękował 910 tys. osób, które podpisały się pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum ws. reformy edukacji. - *Nie dajmy sobie wmówić, że spóźniliśmy się z tym wnioskiem, dlatego że protestowaliśmy już od pierwszego dnia, kiedy pani minister Anna Zalewska ogłaszała tą złą zmianę. Żądamy referendum w sprawie edukacji.*

(epe)

